

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25
miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopła-
ca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: kosztą przesyłki pocztowej
podane są w nagłówku nu-
meru porannego.

Za granicą (z przesyłką je-
morazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-
wana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dniu powsze-
dnie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem. w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., za każdy
następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera War-*
szawskiego przyjmuje także Biuro
ogłoszeń Rajchmana i Frenclera
ulica Senatorska 18.

— Pojutrze przypada odpust Matki Boskiej Szka-
plernej, który rozpocznie się jutro w kościołach:

N. Panny Marii na Nowem Mieście;
Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) i
św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karme-
lickim).

Przegląd polityczny.

Na widnokręgu politycznym zapadła cisza
pory mariweji. Zamarli oddech w piersiach świata
politycznego, pod gnębiącym naciskiem upalów pod-
równikowych. Twórcze myśli odkładają swe na-
radziny do jesieni, jak wąty ponik górski sęczy się
le dwa ocięzła landara polityki urzędowej, która z
formy się rodzi i na formę umiera.

Gabinet lorda Salisbury—wedle zgodnych zape-
wnień rzeczoznawców—ku jesieni dopiero w prze-
dnie wyborów odkryje przyłbicę, w owym czasie
ożywi się ruch wyborczy we Francji, inaugurowa-
ny zaledwie przez wydany przed kilkoma dniami
błady manifest umiarkowanych grup republikań-
skich, skreślony piórem pp. Spullera i Humberta;
Hiszpania zajęta cholera, która do d. 7-go b. m. po-
rwała już 12,350 ofiar; Włochy oddychają zarem
słonecznym i pod jego wpływem zapominają nawet
o poronionej polityce kolonialnej p. Manciniego,
Niemcy szarpia Stockera i dumają przy kufiach pi-
wa nad losami księstwa brunświckiego.

Co do tej ostatniej, jedynej dzisiaj umysły nieco
drażniącej kwestji donoszą z Berlina, iż w jesieni
rada rejencyjna Brunświku zwoła sejm celem za-
proponowania mu wyboru księcia Reussa VII na re-
jenta państwa. Będzie to przejściowe załatwienie
kwestji, które jej nie umarza. Książę Reuss jest o-
becnie ambasadorem niemieckim w Wiedniu.

Podczas pobytu pruskiego ministra oświecenia r.

Gosslera w Hadersleben, przywódcy tamtejszego
stronnictwa duńskiego wręczyli mu petycję, w któ-
rej uskarżali się na pomijanie języka duńskiego w
szkołach. Obecnie dzienniki Szlezewgu północnego
podały odpowiedź ministra na petycję, udzieloną de-
putacji duńskiej w dniu 17-ym czerwca. Minister
świadczyl, że nie może uznać za uzasadnioną skar-
gi o zaniedbaniu języka duńskiego w szkołach okrę-
gu Hadersleben i dlatego nie czyni żadnej nadziei
zmianę stosunków istniejących. Minister starał się
osobiście zbadać rzeczywiste stosunki szkolne w Ha-
dersleben i okolicy, był kilka razy na wykładach w
szkole i przekonał się, że „język duński znajduje
tak nadzwyczajne uwzględnienie, iż takowe prze-
kacza nawet miarę potrzeby, zwłaszcza wobec dzie-
ci, które w domu mówią językiem niemieckim”.
Z odpowiedzi tej niezadowolone są dzienniki duń-
skie; przeczą one, aby minister mógł być wytworzyć
sobie własne i samodzielne przekonanie o potrzebach
ludności, a to choćby już z tego powodu, że nie zna
języka duńskiego.

Jeden z korespondentów szlezwickich do *Vossische*
Ztg pisze w tych sprawach: „Minister oświecenia
przyznał wprawdzie w zasadzie równouprawnie-
nie języka ojczystego duńczyków, ale w praktyce
przedstawia się ta cała sprawa zupełnie inaczej.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odwie-
dził ma Szlezwig-Holsztyn minister Puttkamer, a
podróż tę uważają jako zapowiedź reformy admini-
stracyjnej, która się dotychczas rozbiła o opozycję
sejmu krajowego i opozycję szlezwicko-holsztyń-
skich deputowanych do parlamentu.

Główną przyczyną opozycji była chęć stworzenia
przez rząd sztucznej posiadłości większej i zniesie-
nie naczelników gminnych. W zachodniej części
tej prowincji nie ma wcale wielkich posiadłości, ale
są natomiast świadomi swoich celów, majetni i am-

bitni właścianie. Samorząd jest tam tak rozwinię-
ty, a zasada równouprawnienia tak się zrosła z oby-
czajami przez wiele stuleci, że należałoby poczytać
za krok wsteczny, gdyby zechciano te historyczne
stosunki przeobrazić ze względów biurokraty-
cznych. P. Puttkamer będzie miał sposobność zba-
dać na miejscu te stosunki, ale trudno, ażeby dla
swoich zapatrywań pozyskał przychyłność ludności.
Wątpimy także, ażeby sejm prowincjonalny zechciał
zmienić swoje zapatrywanie, chociaż, jak przewidują
tutaj, rząd pruski nie będzie pytał o zdanie sej-
mu prowincjonalnego, a we własnym znajdzie wię-
kszość potrzebną.

Br. Z.

Wystawa.

XVI. Stal.—Blacha.—Wyroby z metalu.

Jedną z najpotężniejszych fabryk naszych jest
bezzapreczenia fabryka stali, zużywająca pracę
1,230 ludzi i siłę 2,535 koni parowych i produkują-
ca, nawet w czasie takiej stagnacji jak obecna, za
3 1/2 milj. rs. w lepszych zaś czasach za 5 milj. rs. ro-
cznie. Spojrzawszy jednak na cyfry podane przez fa-
brykę, dziwnie jesteśmy zdumieni. Zakład istnieje lat
sześć. Z każdym rokiem przybywały mu nowe urzą-
dzenia fabryczne i wbrew wszelkim możliwym ztąd
wnioskom, co rok zmniejszała się jego produkcja!...
Mamy więc w roku 1879-ym odlewnię stali besse-
merowskiej z walcownią szyn i bandażi i fabrykę
cegły ogniotrwałej, w r. 1880-ym przybyła odlewnia
stali Thomasa, w 1881-ym walcownia dla szyn tram-
wajowych, sztab resorowych i t. d., w r. 1882-im fa-
bryka cegły zasadowej, w r. 1883-im walcownia
dru, w 1884-ym walcownia blachy. Zdawałoby
się, że z każdą nową rozwoju fabryki fazą powinny

Pocałunek dwóch dusz.

JEDNOAKTÓWKA W LISTACH.

Szanowna pani!

Piszę te wyrazy w nadziei, że szanowna pani,
obdarzona wyższym umysłem, sercem i wyobraźnią
na równi ze wszystkimi tego rodzaju osobami, nie
znosisz jednostajnej powszedniości życia codziennego,
a przeciwnie lubisz nadzwyczajności. To ośmie-
la mnie do kroku zbyt może ekscentrycznego, wy-
bacz mi go jednak, szanowna pani, racz łaskawie
wysłuchać, a wysłuchawszy, albo uczynić zadosyć mej
prośbie lub wysmiej ją i odrzuć.

Przed trzema dniami opuściwszy dość późno to-
warzystwo, wracałem samotnie do domu w dzi-
wnym usposobieniu ducha, jakie czasami ni ztąd
ni zowąd na nas przychodzi. Było to jakby nieja-
sne przecucie, że ma mnie spotkać coś niezwykle-
go. Zapatrzyłem w gwiazdziste niebo, zadumałem się
i zwoleń kroku, gdy wtem przejeżdżająca z ener-
gicznością „na bok” dorożka przywołała mnie do rze-
czywistości. Odskokczyłem na stronę, a zwróciwszy
oczy od gwiazd niebieskich, spotkałem się z parą
gwiazd ziemskich, tak jasnych, tak błyszczących,
że blask ten olśnił mnie i przedarł się do głębi mej
duszy. Te dwie gwiazdy oczne należały do młodej
osoby, siedzącej w dorożce obok szanownej pani.

Przemknęłyście panie tak szybko, że nie zdąży-
łem się uklonić, za to zdążyłem zrobić postanowie-
nie, które obecnie wypełniam. Dołączam przy ni-
niejszym niezapieczony liścik do uroczystej wła-
ścieli promienistych oczu, poddając go pod sąd i
krytykę szanownej pani. Zechce go pani po prze-
czytaniu wręczyć owej młodej, zapewne jej kuzyn-
ce lub dobrej znajomej, czy też wrzuci go pani do
pieca, pozostawiam to do uznania. W każdym ra-
zie proszę, racz szanowna pani zachować mi swoją
życzliwość, którą dotychczas uszczęśliwiałaś

slugę swego

Z. Z.

Pani!

Jeżeli pani K. zdecyduje się doręczyć pani ni-
niejsze pismo, będzie to dowodem, jak wielkie zaufa-
nie we mnie pokłada. To zaufanie tak poważnej i
szanownej osoby racz pani przyjąć jako rekonię-
cie mego charakteru, a zarazem jako rekomendację.
O nazwisku, pozycji i miejscu zamieszkania pozwól
mi pani zamilczeć, za co przyrzekam odwzajemnić
się równą dyskrecją. Oninawszy w ten sposób
główną formę towarzyską, przyjął przy zawieraniu
znajomości, przystępuję do rzeczy.

Zauważyłaś pani zapewne, że zdarzają się w ży-
ciu naszym dziwne, niewytłumaczone wypadki.
Weźmy na przykład ten objaw: przechodzimy wśród
różnorodnego tłumu wielkiego miasta, nie myśląc o
niczem nadzwyczajnem, jesteśmy nawet najprozai-
czniej w świecie usposobieni, mijamy obojętnie ty-
siące obojętnych twarzy, wtem nagle czujemy na
sobie magnetyczny czar dwojga oczu, które niespo-
dzianie zatapiają w nas głębokie, sięgające do dna
duszy spojrzenie i w tej chwili znikają w tłumie.
Przez to okamgnienie zaszło w nas coś dziwnego.
Wiemy napewno, żeśmy tych oczu, tej twarzy, tego
człowieka nigdy w życiu nie widzieli, a jednak wi-
dek jego uderzył nas jakby iskrą elektryczną. Czuli-
śmy to wyraźnie i podczas gdy dusza nasza pozdra-
wiała drugą pokrewną sobie duszę, oczy złączyły
się magnetycznym prądem, po którym z szybkością
błyskawicy przebiegały tu i tam tysiączne pytania i
odpowiedzi.

— Kto ty jesteś? Nigdyśmy się nie widzieli, a je-
dnak znamy się.

— Czuje, że jest jakiś związek między nami—od-
powiada mi—rozwiąż tę zagadkę!

Ale nadechodzi fałszywy wstyd, obawa stania się
śmiesznym, konwencjonalne względy, i zanim coś
postanowimy, zagadkowo sympatyczna twarz znikła
już w powodzi przechodzących obojętnych fizjono-
mij.

To samo zdarzyło się z nami. Dusze nasze na je-
dno okamgnienie spotkały się i poznały, następna
chwila rozłączyła nas i zagadka pozostała nieroz-
wiązana. Pozwól mi pani rozwiązać ją, jeżeli to jest
możliwem. Wszak pani, w chwili gdy oczy nasze się

spotkały, musiałaś odczuć to samo, co ja tak żywo
odeczułem. Odpowiedz pani na pytanie, które wzrok
twój wywołał, a które gwałtownie ciśnie mi się na
usta, abyśmy zaś mogli prowadzić korespondencję,
nie kłapiąc się żadnymi względami konwencjonal-
nymi, nie znajmy się wcale osobiście. Pani K. już
choćby dlatego samego, żeby nie stawić pania w am-
barasownem położeniu w razie przypadkowego spo-
tkania się ze mną w towarzystwie, zamilej przed
panią o moim nazwisku, zresztą korespondencja
dwóch dusz do niczego osób naszych zobowiązywać
nie powinna. Pośrednictwa w tej zamianie listów
racz łaskawie podjąć się pani K. znająca nas obo-
je i pod cenzurę której musimy się poddać. Nie daj
mi pani zbyt długo czekać na odpowiedź tak prze-
mnie upragnioną, nie bierz jej pod krytykę rozumu,
ale usłuchaj pierwszego popędu, ten właściwie po-
kieruje piórem pani.

Z prawdziwą sympatją

Nieznajomy.

Pani!

Zdecydowałam się odpowiedzieć na list pański.
Możesz pan z tego wnosić jak pochlebna dla niego
była opinia pani K. Ponieważ zaś pani K., zajmują-
ca względem mnie niejako stanowisko opiekunki po-
dejmuje się cenzury i bierze na swoją odpowiedzial-
ność naszą korespondencję, mogę więc z czystym su-
mieniem do niej przystąpić.

Cieszę się z tego jak dziecko. Rzuciłam robotę
w ką i chwytam za pióro drząc z radości, niby wię-
zień w przecuciu wolności, chwytający pilnik do
przepilowania kraty.

Siedziałam właśnie przy robocie kanwowej, gdy
mi pani K. list pański wręczyła. Czy masz pan wyo-
brażenie co to jest za robota? Czy wiesz pan, że po-
dlug mnie jest to ostatnia i jedyna pozostałość z wie-
ków średnich, że to krzyżacy anachronizm w na-
szym stuleciu pary, elektryczności i postępu. Jakże
się wszystko do gruntu zmieniło od owych średnio-
wiecznych czasów, gdy kobieta, siedząc w swojej ko-
mnacie na wysokim krześle z poręczami, wyszywa-
ła pracowicie i z anielską cierpliwością mozolne de-
senie kolorowymi jedwabiami. Dziś wszystko ina-
czej; liczne rewolucje, wojny i przewroty społeczne

się zwiększać rezultaty, tymczasem odwróciwszy kartkę, znajdujemy produkcję w r. 1881 ym—4.9 milionów, w 1882-ym—4.8, w 1883-ym—4.1, w r. 1884-ym—3.5 milionów rubli. Jakże silnym musiałby być postęp drugi—malejący, gdyby pierwszy nie wzrastał z taką sztylką...

Kwestja to godna bliższego rozpatrzenia.

Na wystawie fabryka stali pomieściła się w oddzielnym pawilonie, w którym widzimy prawdziwie ciekawe okazy. Dłut walcowane, blacha doprowadzona do cienkości papieru, węzły z nółtorcalowej ształy, zainjane na zimno, nawet profanów podziw ludzki. Okazy t. z. hartgussu zyskują wielkie pochwały znawców. Pawilon otoczony jest szyną na podniesieniu umieszczoną, po której posuwają się wagoniki kolejki przenośnej, systemu Lartigue.

W pawilonie firmy „Lilpop, Rau i Loewenstein” znajdujemy wyroby z żelaza lano-kutego p. Patzera. Przeróbka pewna nadaje żelazu lano-kutemu własności kutego, a przedewszystkiem odbiera mu kruchość. Widzimy więc tu rozmaite odlewy z żelaza lano-kutego, jako to części maszyn, koła zębate itp. Oprócz tego fabryka wyrabia galanterje grubsze żelazne i cynkowe i tegoż rodzaju przedmioty codziennego użytku, jak lichtarze, podstawy do lamp, świeczniki. Jest to pierwsza i dotąd jedyna w kraju fabryka żelaza lano-kutego.

Obejrzyjmy dalej okazy blachy białej i wyroby z niej fabryki warszawskiej. Są to rzeczy niby niepokazne, a jednak bardzo piękne i stanowiące równie pewną nowość w przemyśle krajowym. Fabryka wyrabiająca od lat kilku blachę białą z materiału surowego angielskiego, od roku zwróciła swe usiłowania w kierunku dekorowania blachy i wyrabiania opakowań blaszanych. Marmurkowanie blachy, dalej malowanie jej i lakierowanie, druk i litografja na blasze, ogłoszenia, rysunki i malowidła, dalej pudełeczka, pudełka i pudła rozmaitego rodzaju i kształtu. Rzeczy to bardzo godne widzenia. Opakowania podobne, ordynarne, robiono wprawdzie w rozmaitych zakładach blacharskich, lepsze zaś i ozdobiensze sprowadzać musiano z zagranicy i dziś jeszcze fabryka skarży się na brak uzdolnionych rysowników, jak również na konieczność sprowadzania z zagranicy farb i lakierów, krajowa bowiem fabrykacja dotąd zastąpić ich nie we wszystkiem jest w stanie. Na wystawie widzieliśmy też ogłoszenia kolejowe, taksy przewozowe, dalej ogłoszenia malowane bardzo ozdobne. Udatne też próby bombonierek, pudełek na rękawiczki, chustki i t. p.

Z blachy też białej, wyrabianej w swojej fabryce, p. Silberman wystawił ozdoby tramienne.

Jeszcze z blachy specjalna fabryka okuć do okien i drzwi, oraz okuć do zaprzęgów wystawiła w pa-

wilonie ogólnym wyroby swe bardzo wytwornie się przedstawiające.

Z blacharzy warszawskich najpokazniej wystąpił p. Karol Jung, przedstawiając bardzo piękne wyroby swoje, a pomiędzy niemi przyrządy kąpielowe, sikawki ręczne swego pomysłu, piecyki, suszarnie itp.

P. Akst okazał drobne wyroby, z których korek wieczny zwraca uwagę praktyczną nością swoją.

W tym dziale nie należy pomijać wyrobów p. Loretza, którego formy cukiernicze na wystawie spożywczej ogólnej zyskały uznanie. Tu p. Loretz przedstawił przyrządy kąpielowe, wanny, bańki, kubelki itd. Ciekawe są przyrządy do ogrzewania wanień bardzo proste i praktyczne.

Przyrządy kąpielowe miedziane oraz rury także wystawia p. Müller.

Przejdziemy teraz do wyrobu wag rozmaitego kalibru. Tego rodzaju wyroby są stosunkowo więcej reprezentowane na wystawie niż inne, ale pierwsze miejsce bezspornie zajmuje fabryka firmy Juliana Sperlina. Istnieje ona od lat 30 wprawdzie, spotykaliśmy wyroby te na wszystkich wystawach. Znajdujemy tu najpierw obrzymią wagę do ważenia wagonów sześciokołowych, o sile 1500 pudów, urządzoną tak, iż ważenie odbywa się bez użycia gwichtów, a całe pociągi przez wagę przechodzą mogąc bez jej uszkodzenia. Waga bowiem dopiero w razie potrzeby waga się staje. Tego rodzaju wagi za granicą na drogach państwowych obowiązujące, nie były dotąd u nas wyrabiane. Cena wagi jest stosunkowo niewysoka—1500 rs. Po drugiej stronie pawilonu stoi takież konstrukcji waga do ważenia wozów, o sile 350 pudów dla zakładów przemysłowych. Oprócz tego zwracają uwagę wagi amerykańskie, systemu Fairbena, wykonane z dokładnością przewyższającą oryginalne i od takowych o 30% tańsze, dalej wagi wagonowe dla dróg żelaznych, wagi do ważenia wózków cukrowniczych, wagi do zakładów metalurgicznych z odstawiaczami własnej konstrukcji, zabezpieczającymi wagi od psucia, wreszcie wagi sklepowe, stołowe, aż do najmniejszych.

Pięknie i dokładnie wykonane wagi przedstawia fabryka pp. Krzykowskiego i Wildebrandta, oraz w pawilonie ogólnym p. Webera; nie znajdujemy tu nic nowego. Są to wagi różnych systemów, wykonane bardzo dobrze i pięknie, lecz że tak powiemy szematycznie.

Na wyróżnienie zasługuje fabryka wag p. Hessego z Lublina, której wyroby spotykamy w pawilonie lubelskim. Nie ustępują one w niczem wyrobom wyżej wymienionych firm warszawskich tak co do elegancji jako też i co do dokładności i wykończenia.

cały świat ówczesny w gruzy rozrzuciły, tak, że kamień na kamieniu nie pozostał. Z ruin tych powstał świat nowy, świat, który inaczej wierzy, inaczej czuje, inaczej myśli—kobieta tylko siedzi jak dawniej w swoim krześle i... wyszywał. Wkoło niej szumi wolność, huczy swoboda ruchu i czynu, pędzi życie rwącym, wartkim potokiem, ona siedzi, rachując ściegi lub oczka w robócie, brzdąka na fortepianie, a w najlepszym razie śpiewa czule kawałki z rozpaczliwym patosem.

Jeżeli zaś której tak jak mnie natura głosu i zdolności muzycznych odmówiła, ta zostaje skazaną na szydełko, kanwę i włóczki aż do samego zamążpójścia. Ma wzór, ma nieci, pozostaje jej tylko rachować cierpliwie i dłużyć mozolnie oczko po oczku, ścieg po ściegu. Wszelki objaw samodzielności i własnej myśli jest przytem surowo wzbronionym, za to gdy się w leżeniu nie pomyli i odrobi równiuchno, może być dumna—dokonała wielkiego dzieła.

I wy mężczyźni! od panny spadającej całą swą młodość na szydełkowych robótkach i brzdąkaniu na fortepianie wymagacie takich zalet serca i umysłu, któreby ją uczyniły dla was podpora, ozdobą i pociechą życia. Cóż to za wołająca o pomoc do nieba niesprawiedliwość!

Kiedy przed trzema dniami spotkaliśmy się przelotnie, wracałam właśnie z panią K. z zebrania damskiego.

Cay ten wieczór był dla mnie niewypowiedzianą męczarnią. Byłam zmuszoną udawać zajęcie się rzeczami, które chyba nikogo interesować nie mogą, wysłuchalam cierpliwie kilkunastu ploteczek, kilku szczegółowych opisów modnych sukien, kilku ciekawych zdarzeń z dziećmi i służącymi, dowiedzielałam się con masła, sera i jaj na ostatnim targu i — uczulam okropny ciężar tej przygniatającej rozmowy. Wracając do domu z goryczą w sercu a łzami w oczach, zastanawiałam się, czy warto żyć takim życiem? czy nie lepiej rzucić je z siebie, a przynajmniej rzucić tę nieszczęsną spódnice, tamującą wszelką swobodę ruchów, skoczyć zuchwale w prąd życia, walczyć z faktami i wypłynąć na wierzch lub jeżeli takie przeznaczenie, walczyć iść na dno.

W tej to właśnie chwili ujrzałam pana i rzeczy-

wisze—tak jest—doznałam tego samego wrażenia, któreś pan tak jasno w swoim liście przedstawił. W tej jednej sekundzie, gdy wzrok nasz utonął wzajemnie w sobie, przed oczyma mej duszy z szybkością myśli stanęło całe pasmo obrazów.

Widziałam się wyskakującą z powozu i podającą panu rękę, którąś po przyjacielsku uściśnął. Nie potrzebowałś mi sobie mówić, wiedzieliśmy wszystko. Pan wiedziałeś o mojej młodości, pozabawionej rozrywek, wesołości, swobody, o wewnętrznym gorącym pragnieniu szczęścia, o porywach i buntach mego serca, o tym wymarzonem świecie ideałów, w którym lłaka się myśl moja jak lunatycka.

Ja wiedziałam, że pan kochał się z tysiącami przeciwnościami, wiedziałam ile i jak ciężkich walk stoczyłś z losem, ile bolesnych ran odebrałś, ile przeżyłś chwil wątpliwości i rozczarowań. Czulałam, że mam dość siły i odwagi, aby walczyć i zwyciężyć jak pan. Śniłam dalej...

Umyslnie nie czytam tego co napisała, nie poddaję pod krytykę rozsądku tego, co pochodzi prosto z duszy i przyznaję, że list ten takim tylko jak jest, może mieć dla pana właściwą wartość. Niezwykle śmiały krok, jakim wyskoczyłam z utartej drogi codziennej formułkowej powściągliwości, dodaje mi odwagi i pewności siebie, a zarazem będnie na zawsze miłym wspomnieniem, że mnie, pannie dobrze wychowanej, wolno było choć raz w życiu — gupstwo zrobić...

Życzliwa

Nieznanjoma.

Pani!

Zachwycony jestem listem pani... Wiedziałam na pewno, że tajemnicza możność czytania w drugiej pokrewnej nam duszy nie jest czerem zmysłom. Wiem teraz, że magnetyczny prąd, który przebiega po mnie, gdy ujrzałam panią, był tylko zewnętrznym wrażeniem, edozatem przy spotkaniu się dwóch pokrewnych sobie istot. Taką, właśnie taką samą, jaką się pani z całą ujmującą swobodą odmalowała, poznałam w tej jednej tajemniczej chwili, a to coś mi pani na kilku stronach swego listu nakreśliła, wyczytałam słowo w słowo w tejże samej chwili w oczach pani. Teraz wiem jak blisko jesteśmy

Parę fabryk specjalnych kas ogniotrwałych, a mianowicie firma Botne, Żurn, Zieleński, Kopic, wystawiło wyroby swoje, znane zresztą bardzo i odpowiadające wszelkim wymaganiom. Nowego już nie o nich nie da się powiedzieć.

Również widzimy kasy w pawilonie zjednoczonych ślusarzy, oraz w pawilonie p. Wojnickiego w którym znajdujemy okazy wytrawiania ciekawego na stali i mosiądzu z pracowni p. Wnoroskiego, pięknie zdobite płyty kasowe.

Wspomnijmy tu otkauinach metalowych p. Chrzostowskiego, z których wiele zasługuje na uwagę, sita, arfy itp. Dalej o materacach drucianych i rozmaitych tkaninach p. Albrechta.

Kowalstwo bardzo skromnie się przedstawia, zauważmy jednak wyroby tego rodzaju p. Jaworskiego z Lublina.

Dwie fabryki pilników pp. Kleina i Riedla dały na wystawę kolekcję wyrobów swoich.

Zobaczmy jeszcze meble żelazne braci Frumkinów, wcale ładne, przedstawione może trochę po składowemu, bez starania o jakiś ogół, dalej meble ogrodowe i łóżka żelazne p. Neufelda, nie odznaczające się dbałością o gust i o wykończenie staranne.

Na zakończenie zajrzyjmy jeszcze do wystawy, już nie fabryki, ale składu towarów i narzędzi żelaznych p. Bruna, gdzie znajdujemy wszystko co w tym kierunku da zobaczyć, sprowadzone z zagranicy, ale odznaczające się doborem starannym. Pan Brun wystawił też na placu urządzenie kuchenne, zwracające uwagę.

Wyroby cynkowe i cynkowane, brzozy, wyroby platerowane i nowosrebrne, pozostawiamy do następnego artykułu.

J. W.

Z HEINEGO.

(Heimkehr.)

52.

Dziewczę z wiśniowemi usty,
Z okiem jasnem jak wód tonię;
Ty dzieciaku luby, pusty,
Wciąż myślam ciębie gonie.

Długi wieczór dziś zimowy,
Jakby prędko zbiegł we dwoje,
Śmiechy żarty i rozmowy
Napełniłyby pokoje.

Jakże pieściłbym ustami
Twoją drobną, białą rączkę
I oblewałbym ją łzami
Twoją drobną, białą rączkę.

Hajota.

związani tą niewytłumaczoną sympatją z pierwszego wejrzenia. Mam pani tak wiele do powiedzenia, spodziewam się nawzajem tyle od pani usłyszeć, iż zbrodnia tyłoby nie rozzerwać między nami tej papierowej ściany i nie zamienić martwej litery na żywe słowo.

Oczekuję tylko pozwolenia pani, aby się niezwłocznie zwrócić do pani K., z prośbą o łaskawe pośrednictwo w zaznajomieniu nas z sobą. Z tej osobistej znajomości obiecuję sobie wiele—bardzo wiele, może szczęście całego życia i proszę pani usilnie, zechciej uważać ten niezwykły i oryginalny początek naszej znajomości, jako wesołą wróżbę szczęśliwego zakończenia.

Z najwyższą niecierpliwością oczekuję łaskawego wyroku...

Nieznanjomy.

Łaskawy Panie!

Pozwól mi pan na wstępnie powiedzieć sobie, że pomimo pańskiej bardzo żywej fantazji, miałam go zawsze za człowieka wielce rozsądnego, dlatego zdziwił mnie mocno ze strony pana obław, który nie wiem doprawdy jak nazwać. Miałeś pan być zwolennikiem modnego obecnie spirytyzmu, magnetyzmu i tym podobnych? — nie sądzę; w każdym razie nie zaszkodzi panu posłuchać następującej historyjki.

Wiadomo panu, że jako wdowa, żyję odosobniona i nigdzie prawie, szczególnie na liczniejszych zebraniach, nie bywam. Przed paru tygodniami, w początkach karnawału, ośtapilam od zasady i robiłam wyjątek dla państwa R., moich dobrych przyjaciół, którzy z powodu zaręczyn córki a mojej chrześniaczki, wydawali bal kostjumowy. Tymczasem Staś (pamięta pan mego Stasia, którego, bywając u nas za życia męża, nie raz trzymał pan na kolanach i mówił zawsze, że załadny na chłopca), otóż Staś, mój syn, dziś już pięćklasista, przyjechał na święta do domu, napisał się konieczne być ze mną na tym balu i do tego w przebraniu ko-

biecem...

Chłopcu tak było w niem ładnie, że nie miałam serca odmówić. I cóż pan powie: na balu Staś mój,

WIADOMOSCI BIEZACE

= Na Wiśle, we wsi Mniszewo, wykonane będą tego lata roboty faszynowe, których koszt obliczono na 2100 rs.

= Na dzień jutrzejszy magistrat zapowiedział dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w r. p. dla straży ogniowej siodeł i t. p. przyborów dla koni wartości 840 rs. i na trzyletnią dzierżawę miejsca w ogrodzie Krasińskich pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i sełcerskiej od rs. 360 rocznie.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 28-go czerwca do dnia 5-go lipca r. b. włącznie, wydała 121 nowych książeczek (mniej o 13 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 759 wnioskach złożono rs. 19,031 kop. 30 (więcej o rs. 4493 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 201 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 120 kop. 36, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,895 kop. 7 (więcej o rs. 639 kop. 16 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 74 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37,601 posiada kapitał rs. 1,553,984 kop. 48 (więcej o rs. 5136 kop. 23 aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Kancelaria cyrkulu powazkowskiego przeniesiona została do domu pod nr. 13-tym przy ulicy Dzielnej.

= Jutro o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu pierwsze losowanie obligacji pożyczki zaciągniętej na budowę kanalizacji i urządzenie wodociągów w Warszawie. Na pierwszym ten losowaniu umorzonych zostanie obligacji za 6,700 rs. z ogólnej sumy 1,350,000 rs.

= Dochód za bilety wejścia na wystawę przemysłową przyniósł w sobotę około 900 rs. Kasy pożyczkowo-rzemieślnicze otrzymają zatem do 300 rs.

= W dniu jutrzejszym w sali magistratu odbędzie się sesja zgromadzenia rzeźników.

= Pan Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego, został członkiem amerykańskiego stowarzyszenia ornitologicznego w Nowym Yorku. Minister oświecenia pozwolił p. Taczanowskiemu przyjąć i używać tytułu członka pomienionej korporacji.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Hugonoci” z panem Kamińskim w roli Raula.

Inne partie wykonają panie: Dowiakowska, Stromfeld-Klamrzyńska i Wojakowska, tudzież pp. Sejdeman i Chodakowski.

jako śliczna osóbką, jako panna, robi furorę, zewsząd słyszę głosy: „kto jest ta śliczna osóbką w stroju pasterki?”. „Czy widziałeś nową nieznaną piękność?”. „Proszę cię, przedstaw mnie tej czarującej berzerce” itd. Pusty śmiech brał mnie, patrząc, jak mój swawolny chłopak doskonale odgrywał swą rolę. Niestety! przy kolacji natura wzięła górę; niedosyć, że z apetytem gimnazysty zmiatał z talerzy różne przysmaki, ale co najgorsza, przebrał miarę i w winie. Widząc jego niezwykle a. nimusz i błyszczące oczy, a obawiając się jakiego studenckiego wybryku, zaraz po kolacji zabrałam upojonego chłopca do domu.

Wtedy to właśnie spotkał się z panem i Staś, rozmarzony do reszty świeżym powietrzem, zwrócił na pana owe nieokreślone wejrzenie, które stało się powodem tak zabawnego *qui pro quo*. Kiedy w parę dni później odebrałam pańską korespondencję, doznałam niewypowiedzianej pokusy splatania panu niewinnego figla, za który jaknajmocniej przeproszam. Przejawy się, o ile mogłam, usposobieniem i stanem duszy pana, starałam się pochwycić ten sam ton, co jak uważam, nieźle mi się udało. Zużytkowałam i własne wspomnienia i dzisiejsze fałszywe położenie młodzieży płci obojga, wreszcie posilkowałam się ogólnikami, które pan przyjął za dobrą monetę.

A teraz powiedz pan z łaski swojej, czym są owe tajemnicze prądy, ów magnetyczny pociąg, duchowe pokrewieństwa, platoniczne, beczelne uściśnienia i pocałunki dwóch dusz?

Z niezmienną przyjaźnią i życzliwością

Aleksandra K.

Szanowna Pani!

Natychmiast po odebraniu listu pani kazałam się fotografować dla uwiecznienia wyrazu twarzy oraz długości nosa, jakie list szanownej pani wywołał. Osmielam się przy niniejszym załączyć jeden egzemplarz jako dowód. Całuję rączki szanownej pani.

Z wysokim poważaniem

Z. Z.

Jutro w tymże teatrze wznowione zostaną dwie sztuki, które zawsze cieszyły się u nas trwałym powodzeniem.

Żółkowski ukaże się znowu w swej artystycznie wypieszczonej roli „Starego jegomościa”, a panna Marczello-Chraszczewska po raz pierwszy na scenie naszej odtworzy „Księżnę Jerzową”.

Przedstawienie jutrzejsze należy do nader zwyczajnych zajmujących.

W teatrze Nowym dzisiaj „Dwuzeniec”, jutro „Córka pani Angot”.

* W jutrzejszym przedstawieniu „Księżny Jerzowej” rolę pani Lebrunowej odegra w zastępstwie pani Leszczyńska.

* Władysław Mierzwiński w dniu jutrzejszym opuszcza Warszawę.

Znakomity tenor udaje się do Ischl.

* Pani Zofja Brajninowa zrzekła się honorarium za występy na scenie warszawskiej.

= Żegluga parowa.

Dochodzi nas wiadomość, iż właściciel parostatku „Mazur” nabył w Elblągu nowy parowiec.

Nowy ten statek ma kursować między Warszawą a Płockiem.

Czy tego nie będzie zawiele?

= Desiderata.

Kurjery p. Fajansa od czasu zmiany rozkładu jazdy przychodzą tak wcześnie do Nowogeorgiewska, że pasażerowie z pociągu kolei nadwiślańskiej jadący z Prasnysza, Miawy, Szreńska i Nasielska do Płocka, nie mogą zdążyć na statek.

Nadto płożenie przybywający do Warszawy na dzień jeden, mając pobyt skrócony o 4 godziny, interesów załatwić nie mogą.

Byłoby do życzenia, aby żegluga przywróciła przynajmniej na lipiec dawną godzinę odchodzenia parowców.

= Z Wisły.

Przybór Wisły trwa dotąd, chociaż woda nie wzbiera już obecnie tak szybko, jak w samych początkach.

Korytem płynie ciągle gęsta piana, skupiona w grube płyty, świadcząc iż niebezpieczeństwo jeszcze ostatecz nie minęło.

Woda pod mostem aleksandrowskim prawie wyrównywa się już z kamiennym bulwarem, brak zaledwie kilku cali, aby zajęła bulwar.

Obecny przybór zalał już od soboty część łąk na Saskiej Kępie od strony Pragi.

Komunikację lądową przez most drewniany, zagrożony silnie napierającymi falami, musiano zupełnie wstrzymać.

Służba łazienek letnich, statków i gabarów czuwa nieustannie, aby w razie potrzeby przedsięwziąć stosowne środki.

Łazienki letnie są otwarte dla kąpiących się i tych nie brak też, pomimo iż woda nader mętna.

Doniesiono nam, iż w dniu dzisiejszym Wisła poczęła zalewać ogród w Tarchominie.

= Z praskiego brzegu.

Park praski w znacznej już części został zalany.

Woda znajduje się o kilka kroków od miejscowej mleczarni, a wiodąca do planty kolei nadwiślańskiej aleja zamieniła się teraz w uroczę, ciebie jezioro, przysłonięte zewsząd zieleniącą się pięknie wierzhami.

Właściciele łazienek letnich umieścili już statki swoje na terytorjum parku.

= Pytanie.

Obecny dość znaczny i szybki przybór Wisły tak zmącił wodę, iż nie można jej wcale używać.

Zdawałoby się wszakże, iż woda wodociągowa, jako przechodząca przez filtry, powinna być choć cokolwiek czystsza od czarnej wprost z rzeki, a jednak tak nie jest.

Woda wodociągowa w tej chwili zawiera w sobie tyle mułu, iż należy przypuszczać, że nie przechodzi wcale przez filtry.

W takim razie nasuwa się pytanie: na cóż one istnieją, jeżeli nie funkcjonują wtedy, gdy są najbardziej potrzebne?

= Wyprawa pływacka.

W przyszłą niedzielę, d. 19-go b. m., odbędzie się, dzięki staraniom jednej z tutejszych szkół pływackich, wyprawa pływacka do Bielan.

Kompetentni twierdzą, iż przy obecnym poziomie Wisły wycieczka taka ma wszelkie szanse powodzenia.

O ile nam wiadomo, przyjmie w niej udział poważny zastęp uczestników, których zachęca głównie niezwykła wysokość wody.

= Trzecia studnia.

W ogrodzie Saskim, naprost hotelu brühlowskiego, zbudowana została trzecia studnia.

Jest ona już zupełnie ukończona i prawdopodobnie wkrótce będzie oddana na użytek publiczny.

= Skromny projekt.

Pasażerowie oczekujący na przystankach tramwajowych pod promieniami słońca, omdlewają z upału i pragnienia.

Czyli nie byłoby na miejscu urządzić w tychże przystankach sprzedaży wody sodowej?

Nieomyślnie znaleźliby się przedsiębiorcy, tembardziej, iż klientela jest zapewniona.

= Nowe próby.

Przy ulicy hr. Berga układany jest bruk z t. zw. kostki szwedzkiej.

Jest to cegła wytrzymała na wilgoć i odznacza się podobno trwałością.

Przed trzema laty czynione próby na Wareckiej nie doprowadziły do żądanych rezultatów.

Przedsiębiorcy zapewniają wszakże, iż nowa cegła jest o wiele lepsza...

Zobaczmy to w praktyce...

= Burza.

Wczoraj pomiędzy godzinami 5—6 po południu, kiedy w mieście naszym gdzieś padał maleńki deszczyk, okolica podmiejska pomiędzy rogatkami mokotowskimi a czerniakowskimi nawiedzona została wielką ulewą, która miejscami pozalała ogrody i drogi.

W czasie tej niezwyklej ulewy, połączonej z wielkim wiatrem, w okolicach Czerniakowa i Wilanowa padał grad, dochodzący wielkością laskowego orzecha.

Za rogatką belwederską zbierano na polach sporo kawałki lodu...

Niezwykłym w tej burzy było to, że po spadnięciu gradu powietrze się wcale nie ochłodziło.

= Energiczny lokator.

P. Z., właściciel domu w okolicach placu Zamkowego, wynajmując mieszkanie p. D., przyobiecał gruntowną restaurację przed upływem 10-go b. m.

Pan D. wprowadził się choć nie spełniono obietnicy, która była zapisana w zawartym kontrakcie.

Nowy lokator rozkazał znieść rzeczy do jednego pokoju i kuchni, napróżno oczekując na uporządkowanie reszty lokalu.

W dniu wczorajszym p. D., oburzony postępiem gospodarza, pobiegł na miasto, wynajął lokal i w tejże chwili wyprowadził się, oddając sprawę na drogę sądową.

Nie ulega wątpliwości, iż niedbały gospodarz będzie narażony na zwrot zadatku, zwrot kosztów, a może i pustkę w mieszkaniu...

= W wigilję ślubu.

W dniu wczorajszym do mieszkania Joanny Z. przy ulicy Zakroczymskiej wszedł jej narzeczony, wyrobnik Franciszek W.

Ślub młodej pary był zapowiedziany na dzień dzisiejszy, narzeczony więc przybył celem „pogruchania” o... przyszłym szczęściu.

W rozmowie przyszło do nieporozumienia, z powodu którego przyszły małżonek poturbował „swoją najukochańszą”...

Sąsiedzi słysząc hałas przybyli dla pogodzenia zwalnionych...

Obie strony rozeszły się, grożąc „cyrkulem”...

A jednak dzisiaj pan młody wyswieżony przybył w towarzystwie druhów i... ruszono do kościoła...

„Nieporozumienie” puszczono widać w niepamięć.

= Brak przytomności.

W dniu wczorajszym w alei Jerozolimskiej rozbiegaly się konie zaprzężone do powozu, w którym znajdowały się trzy osoby.

Rumaki pędziły na oślep, grożąc lada chwila przewróceniem powozu.

Wóznica, zamiast wstrzymać konie, z przestachu wypuścił lejce i wznosił ręce do góry, wołając: „gwałtu na pomoc!”

Interwencja kilku przechodzących robotników kolejowych zapobiegła wypadkowi.

Wóznica otrzymał obietnicę... dymisję.

= Fałszywa waga.

W dniu wczorajszym policja zatrzymała na ulicy przekupkę owoców, która posługiwała się wagą zaopatrzoną w szalę podlaną oliwą.

W Chinach za podobne przewinienie przybijają gwoździem do drzwi za uszy...

U nas pomyslową fałszerkę odprowadzono do cyrkulu...

= Kradzież... lodu.

Dzisiejszej nocy z lodowni przy ulicy Grzybowskiej skradziono kilkanaście pudów lodu.

Złodziej był nader rozważny, przykrył bowiem pozostały lód matą, zapobiegając zniszczeniu reszty zapasu.

Kradzież ta jest zapewne wynikiem... upałów.

= Z pogorzelska na Nowej Pradze.

Dziś, w samo południe, zwiędzaliśmy ponownie miejsce nocnego pożaru na Nowej Pradze.

Zgiszczą dopalają się jeszcze i zapewne tleć bę...

da do późnej nocy, nikt tu bowiem nie myśli o ułatwieniu lub przerwaniu niszczącego procesu i nie zajmuje się wcale dogaszaniem niedopałków.

Obejtności tej dziwić się niepodobna, jeśli zwazymy, iż terytorjum objęte pożarem znajduje się na gruncie gminy Brudno, w jurysdykcji wójta tejże gminy, który nie posiada żadnych prawie środków do walki z okrutnym żywiołem.

Obraz pogorzeliśk naszych wiosek staje tu żywo przed oczyma, tem szczególniejszy, że dzieje się to wszystko pod bokiem wielkiego miasta.

Pożar opanowany został ostatecznie około godziny 5-ej rano i w tym czasie straż o uściła swoje stanowisko, na którym istotnie nie wiele zdziałać mogła z powodów, które już rano wyłuszczyliśmy.

Z szesnastu domów mieszkalnych a ogółem 30-tu budynków, ścieśnionych w kwadracie pomiędzy ulicami Wspólną, Kościelną i dzielnicą zwaną „Ostatnim groszem” — pozostała zaledwie kupa dymiących gruzów, wśród których wznoszą się tylko kominy w liczbie 26-ciu, nieme świadki katastrofy i jej rozmiarów.

Według informacji, jakich zasięgnęliśmy w kancelarii władzy gminnej, wartość ogólna spalonych 30-tu budynków dosięga cyfry 50,000 rs., z czego zaledwie połowę, bo 25,543 rs. powróci asekuracja.

Największe straty jednak ponieśli biedni mieszkańcy.

Wielu z nich, pod grozą szerzącego się z zastraszającą szybkością ognia, zdołało zaledwie małą część dobytku pochwytać, niektórzy zaś wcale nie uratować nie zdołali.

Opowiadania niektórych biedaków są wzruszające.

Oto najbiedniejsi z nich: Majszak, wdowa z 2 em dziećmi, nie nie uratowała i zaledwie z życiem uciec zdołała; Kazimierz Kobylski, z całą rodziną, złożoną z kilkorga osób; Mikołaj Kokoszka, robotnik fabryczny z żoną i trogiem dzieci; Sokołowski, b. robotnik obecnie kaleka bez ręki z siedmiorgiem dzieci; Płochowska, wdowa, również z 7-giem dziećmi; Osinśka, wdowa z dziećmi; Klimowiczowa, wdowa z kilkorgiem dzieci.

Nakoniec Nawrocka, wdowa z 3-giem dziećmi, została przy ratowaniu swego dobytku ciężko w szyję i na głowie poparzona i znajduje się obecnie w szpitalu.

W domach spalonych zamieszkiwali przeważnie chrześcijanie.

Pomoc dla wymienionych powyżej oraz dla tych, których listę przygotować ma w dniu jutrzejszym kancelarja wójta gminy Brudno, okazuje się niezbędną.

Nie zachęcamy nawet do tego czynu, pewni bowiem jesteśmy, że klęska ta znajdzie oddźwięk w sercach litosiwych mieszkańców Warszawy.

Zwiedzając dziś w południe pogorzeliśko, złożyliśmy na ręce opiekuna ubogich p. Skoropy kwotę 100 rs. z ofiar dobroczynnych, na natychmiastowy zakup żywności dla pogorzeliśców.

Pożar wszczął się w domu Frenkielowej, nie zaś Mendelsohna, jak zrana przez pomyłkę donosiliśmy.

Samobójstwo.

W dniu dzisiejszym, około godziny 11-ej zrana, kasjer główny Banku polskiego, Stanisław Hertz, wyszedłszy z gabinetu prezesa Banku, wstąpił do kasy głównej i tu dał do siebie cztery strzały z rewolweru, z których jeden ugodził go w głowę po nad skronią.

Samobójcę bez przytomności odwieziono do szpitala św. Ducha.

Nadziei ocalenia nie ma żadnej.

Przeżytna samobójstwa były cierpienia moralne. O ile nam wiadomo, kasa znaleziona została w najzupełniejszym porządku.

Zaginiony.

Praktykant stolarski Hipolit T., ileżący 18 lat wieku, wyszedłszy wieczorem z mieszkania, zniknął bez wieści.

Wszelkie poszukiwania nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu.

Z zapalki.

Do sklepu przy ulicy Wolskiej wszedł jakiś rzemieślnik, który zapaliwszy kupionego papierosa, zapalkę z płomieniem rzucił na podłogę.

Rzecz na podłodze, w jednej chwili stanęła w płomieniach.

Ogień ugaszono przy pomocy nadbiegłych ludzi, właściciel sklepu poniósł jednak straty na kilkadziesiąt rubli.

Topielec.

Z glinianki za rogatką jerozolimską wydobyto w dniu dzisiejszym rano zwłoki nieznanego młodego mężczyzny, który wieczoraj wioząc kąpiąc się utonął.

Konwulsyjne zaciśnięcie ręki i powykrecane nogi nieboszczyka świadczą, iż nieszczęśliwego w chwili używania kąpieli schwytały křece, skutkiem których utonął.

Sledztwo celem wyrycia osobistości denata zarządzono.

Wisielec.

W parku Aleksandrowskim znaleziono na drzewie wisząc zwłoki nieznanego z nazwiska mężczyzny, leżącego około 36 lat wieku, dosyć schludnie ubranego.

Ciało zabezpieczono celem wykrycia nazwiska nieznanego.

Zbrodnia czy wypadek?

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem, znaleziono na wale miejskim, wprost ulicy Leszno, niejakiego Józefa Kamińskiego, w stanie nieprzytomnym, z piersią przebitą jakimś ostrym narzędziem.

Nieszczęśliwego K. odwieziono do szpitala św. Ducha, a celem wykrycia zbrodniarzy czy też wypadku, zarządzono sledztwo.

Odnowienie kościoła.

W Kiejdanach, w gubernji kowieńskiej, odnowiony został ze składek parafjan tamtejszy kościół parafjalny.

Odnowienie dokonane zostało za staraniem ks. proboszcza Ignacego Piatkiewicza, który niedawno objął zarząd parafji.

Zabawa wioślarska.

W niedzielę na przystani Towarzystwa wioślarskiego w Płocku odbyła się pierwsza zabawa na większą skalę.

Po przewiezieniu dam łodziami, przy odpowiednim oświetleniu, zaczęto tańczyć.

Pląsy przy dźwiękach orkiestry Hollanda przebiegały groźną burzą.

Honory domu robił wiceprezes adwokat Lewinson.

Porządki na prowincji.

W m. Radzyminie odnowione zostaną koszary, na co wyasygnowano 6500 rs.

Klasztor panien norbertanek we wsi Imbroszowicach, w powiecie olkuskim, zostanie odnowiony tego roku kosztem sumy 1300 rs.

Z funduszu m. Ciechawowa przeznaczono 1900 rs. na naprawę w r. b. zabudowań magistratu.

Burze i przybór wody.

Z Nowej Aleksandrii piszą: „Z rozmaitych stron kraju naszego dochodzą nas wieści o burzach pustoszących plony rolników, obalających budynki i drzewa i o gromach, zabijających ludzi i bydło, tymczasem powiat nowoaleksandryjski wolny był dotychczas od podobnej plagi.

Wprawdzie w ostatnich dniach srożyła się burza, w połączeniu z deszczem ulewnym i błyskawicami, lecz na szczęście rolników przeszła ona tylko samym krańcem powiatu.

Prócz położenia przeto pokotem zboża w dwóch wioskach i spalenię od piorunu stodoły włościańskiej we wsi Branisławka, leżącej pod osadą Kurów, burza nie wyrządziła rolnikom innych strat.

Silne tegoroczne uwały, pod działaniem których śniegi w górach nagle topnieć zaczęły, oraz ulewne deszcze spadłe w dniach ostatnich na całem powieślu, spowodowały, iż w czasie dwóch dni ostatnich poziom wody w Wiśle podniósł się o 10 stóp nad zwykły stan.

W r. z. przybór wody wynosił stóp 20; rzecz przeto widoczna, iż tylko z zwyczajnym przybojem mamy tu do czynienia.

Mimo to przybór tegoroczny był nadzwyczaj szybki i prawie niespodziewany; skutkiem tego niedobrze przymocowane łazienki w Nowej Aleksandrii prąd wody uniósł o cztery wiorsty ku Iwangrodowi.

Ofiarą nagłego przyboru wody stał się także pewien 16 letni wyrostek, który prawdopodobnie w okolicach Zawichostu lub jednego z bliższych miast używał wówczas kąpieli; zwłoki jego, wydobyte z Wisły pod Nowo-Aleksandrią, po zrobieniu sekcji, pochowano nazajutrz.

Bratobójstwo.

Na ostatniej kadencji wydziału kryminalnego sądu okręgowego witebskiego była rozpatrywana z udziałem sędziów przysięgłych nader ciekawa sprawa o bratobójstwo.

Rzecz się tak miała. Dwaj bracia M., ze sfery mieszczańskiej, z miasteczka Siebieża, odziedziczywszy po ojcu chatę i kawał gruntu, żyli razem w przykładnej zgodzie.

Naraz starszy brat znikł bez wieści i pomimo starannych poszukiwań nigdzie go nie odnaleziono. Tak rzeczy stały do stycznia r. b.

W tym czasie właśnie, gdy do drugiego M. przybyło na biesiadę paru sąsiadów, ci ostatni poculi w izbie straszny zaduch, zapach jakiegś zgnilizny i t. p.

Na zwróconą sobie uwagę, gospodarz strasznie pobladł i począł coś szeptać bez związku i ładu.

Pomieszanie M. nie uszło baczności obecnych i wróciwszy do domu, nie omieszkali o tem wszystkim znajomym rozpowiedzieć.

Wkrótce całe miasteczko o niczem więcej, jak o tem nie mówiło, a parę osób twierdziło nawet stanowczo, iż to jakaś „nieczysta sprawa”.

Po upływie tygodnia do chaty M. przyjechała i po krótkich poszukiwaniach znaleziono pod długą ukrytą, rozkładającą się już zupełnie zwłoki starszego M.

Wobec tego młodszy M. nie zapierał się swego zbrodni, lecz zapewniał, iż takową popełnił w chwili uniesienia, będąc czynnie zobelżonym przez brata.

Sledztwo stwierdziło zeznanie M., wskutek czego przysięgli, pomimo opozycji prokuratora, wynieśli werdykt uniewinniający.

Pożar.

W dniu wczorajszym w Łomży wybuchł pożar między sągami drzewa, złożonemi przy ulicy Zjazdowej i Rybaki.

Straż ogniowa spóźniła się; na miejsce pogorzeli przybył jednak natychmiast sztabs-kapitan Hilstowski z żołnierzami dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegł.

Pożar trwał trzy godziny.

ZE ŚWIATA

W Horodence, w Galicji, podczas ostatniego pożaru, o którym w swoim czasie daliśmy wiadomość telegraficzną, spaliło się według urzędowych raportów 84 domów murowanych i 317 drewnianych, a bez dachu i chleba pozostało 655 rodzin, liczących 2,835 członków.

Główną szkodę ponieśli żydzi, stracili bowiem według przybliżonego oszacowania 423,646 złr., z czego tylko 84,470 złr. pokrywają zabezpieczenia, strata zaś chrześcijan wynosi zaledwie 27,759 złr., z czego 2,170 złr. było ubezpieczonych.

Dom bankierski M. S. Rotszylda dał na pogorzeliśców 2,500 złr.

We Lwowie odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu 21-letni uczeń gimnazjum Wiktor hr. Ożarowski. Powodem samobójstwa miał być brak wzajemności ze strony pewnej amazonki cyrkowej, oraz niezłożenie egzaminu.

Z New-Yorku donoszą, iż w Clevelandzie odbył się meeting około tysiąca giserów, po większej części polaków i Czechów. Na zebraniu występowało przeciw kapitalistom.

Islandja doczekała się wyczerpującego opisu, skreślonego według najlepszych źródeł przez J. O. Poestiona w języku niemieckim p. n. „Island. Das Land und seine Bewohner”. Dzieło to wyszło w Wiedniu.

W roku 1884-ym wydano w Wiedniu 241 decyzji, udzielających separacje albo rozwody (stosownie do wyznania religijnego, do jakiego należeli małżonkowie), a zatem więcej o 17 aniżeli w r. 1883-im.

Samobójstwo na komendę. W Baja, w Węgrzech, trzech huzarzy ze stojącego tam załoga pułku powróciwszy z szynkowni do koszar, postanowili zastrzelić się jednocześnie, na komendę jednego z pomiędzy siebie. Zamiar został wykonany i dwaj polegli na miejscu, trzeciemu zaś, którego karabin nie wypalił, koledzy nadbiegli na huk wystrzału, broń odebrali.

Odmawia on wszelkich wyjaśnień co do powodów tego zbiorowego samobójstwa.

Ofiary pomyłek sądowych. Sprawa wynagrodzenia osób niewinnie zatrzymywanych w więzieniach, skutkiem nienzasadnionych podejrzeń lub wyroków, wydanych na podstawie mylnych poszlak, poruszana parę lat temu w parlamentach, zesłała jakoś z porządku dziennego i utonąła w zapomnieniu.

A jednak brak postanowień prawnych, zapewniających możebne odszkodowanie ofiarom pomyłek sądowych, jest krzywdzącą luką w prawodawstwie i potomność dziwić się kiedyś będzie, iż w wieku, który miał pretensję do wysoko posuniętej cywilizacji, podobne postanowienia nie istniały.

Jak ciężkie z tego powodu wyrządzały bywały krzywdy jednostkom dowodzi historia niejakiego Bluma, który temi dniami zmarł w Gdańsku. Był on kupcem i w r. 1849-ym padł nań podejrzenie że podpalił śpichrz zbożowy. Znalazło się dwóch świadków, którzy zeznali, że widzieli go jak podpalał.

Skazany zatem został na 20 lat ciężkiego więzienia i gdy 11 lat odsiedział, okazało się, iż był niewinnym, a rzeczywistą zbrodnię podpalenia popełnił jeden z owych świadków, który aby siebie oczyścić, jego oskarżył.

Blumowi w drodze łaski darowano resztę kary. To wyrażenie „darowano w drodze łaski” w tym wypadku zgrozą przejmujące. Naturalnie wyszedł z więzienia bez chleba i bez punktu oparcia.

Kupecy gdańscy przez litosć wystarali się dla niego o miejsce buchaltera w jakimś browarze i na tem stanowisku obecnie życia dokonał.

W Czerniowcach, na Bukowinie, zaszedł niezwykle wypadek. Pracownik jednej z miejscowych kancelaryj adwokackich dr Hornikier, kąpiąc się w Prucie, został ukąszony w twarz przez zwyczajną muchę.

Wkrótce ranka nabrzmiała, a w kilka godzin cała twarz spuchła. Środki lekarskie nie odniosły skutku, choremu wypłynęło oko i stan jego nie przedstawia żadnej nadziei ocalenia życia.

Tegoroczny „salon” paryski zwiedziło przeszło 800,000 osób. Średnia liczba zwiedzających w niedzielę wynosiła 25,000. Ogólny dochód doszedł sumy 350,000 fr. wraz z opłatą za katalogi i t. p.

W teatrze paryskim Gaité przedstawiona będzie tegorocznym sezonie sztuka czarodziejska (fleurie), w której na końcu pierwszego aktu widzowie ujrzą las, zajmujący całą scenę, las ten w mgiełce oka

zapadnie się pod ziemię i miejsce jego zajmie dekoracja, przedstawiająca okolicę widzianą z góry (*à vol d'oiseau*). Próby z tą niezwykłą produkcją sztuki dekoracyjnej, która mówiąc nawiasem kosztowała 20,000 fr., już się odbywają.

✕ W Awinionie policja sanitarna wykryła zakład tuczenia psów i kotów, które następnie zarzynano i mięso sprzedawano do taniach restauracjach jako królicze i jagnięce.

✕ Śmierć od pszczoł. Nauczyciel Rebl w Bawarii, napadnięty przez rój pszczoł, zmarł wskutek ran odnieszczonych przez ukłucia żądłami. Wezwany lekarz wydobyl z jego ciała 1,240 żadeł. Ocalenie pokaleczonego nie było już możliwe.

✕ Wyścigi zecerów. W New-Yorku w drukarni dziennika *Star* odbył się w tych dniach, w obecności licznego grona fachowych widzów wyścig zecerów, w którym odniósł zwycięstwo Mar Cann z dziennika *New York Herald*, drugim zaś był Ire Sommer z dziennika *World*. Pierwszy z nich złożył w ciągu trzech godzin petytem, bez akapitów rękopism, mający objętości 6,350 liter m i wyścignął swojego przeciwnika o 274 m. Nagroda wynosiła 500 dolarów. Mar Cann może się zatem uważać za najszybszego zecera na kuli ziemskiej, ponieważ wyścignął o 300 m zecera z *Times'a* G. Ahrenoberga, który przed laty pokonał wszystkich na podobnym wyścigu, odbytym w Londynie.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszka z Ignatowskich Hejkinów, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 13-go lipca r. b. Pozostały mąż z dziećmi żałuje na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych, we środę, to jest dnia 15 b. m. o godzinie 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 7-ej wieczór. —2419—

† Ś. p. Władzia Kozicka, córka majstra ciesielskiego, powiększyła grono aniolków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Fabrycznej № 5, w dniu 15-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2408—

† W dniu 16-ym lipca, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, odprawiać się będzie w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spókoj duszy ś. p. Augusta Zielińskiego, b. nadzorey efektów pogrzebowych, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2414—

† W dniu 18-ym lipca, to jest w sobotę, jako w dzień imienia ś. p. Szymona Skroczyńskiego, odprawi się wotywa w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana, za spókoj jego duszy, na którą pozostała w żalu żona i dzieci zapraszają rodzinę i znajomych. —2406—

† Za duszę ś. p. Henryka hr. Zubińskiego, b. prezesa Banku polskiego, odbędzie się w dniu 15-ym lipca, to jest we środę, nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej rano. —2415—

† W dniu 15-ym lipca, to jest we środę, jako w rocznicę imienia ś. p. Henryka Wąsowicza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej rano, na które pozostała rodzina zaprasza. —2417—

† We środę, to jest dnia 15-go lipca, jako w dzień imienia ś. p. Henryka Müllera, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, o godzinie 10-ej rano, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —2418—

† W dniu 17-ym czerwca 1835 roku, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie po ciężkiej chorobie w Warszawie, dołąd przybyła na kurację z miasta Lubartowa ś. p. Marija Apolonja Karpińska, panna, córka ś. p. Bogumiła i Joanny małżonków Karpińskich.

Urodzona w roku 1832 z bogobojnych rodziców, wychowana, w skutek wczesnej straty matki, przez religijne ciotki, pod nieodstępem troskliwym okiem czolgódnego ojca, wrosła wraz z rodzoną siostrą, w zasadach najwyższej czci Boga i świętej Jego religji — w następnych latach swego życia, zbliżając się tylko do osób przejętych zasadami i przekonaniami religijnymi, przedstawiała w życiu swem domowem katolickie w całym tego słowa znaczeniu, zachowującą przepisy wzniosłej naszej religji z najwyższą ścisłością.

Straciwszy siostrę zajęła się wychowaniem jej córki z macierzyńską troskliwością i pieczołowitością, jakich wymagały słabe siły siostrzenicy, wpajając w nią zasady jakimi sama była przejęta, a lubo wydała ją za mąż, przywiązana jak do rodzonej córki, nie opuściła jej aż do śmierci.

Łagodnego z natury usposobienia, umiała ze wszystkimi znajomymi, wychodzić zgodnie i nprzejmie, przebaczać urazy, tłumaczyć drobne ludzkie uchyłienia — łagodzić trudności w życiu nieodzowne, pocieszać strapiionych, wspomagać w miarę możności biedniejszych, przytulać sieroty i otaczać je macierzyńską opieką, znosić cierpienia moralne i fizyczne, jakimi Bogu ją obciążyć się podobalo, z poddaniem się zawsze świętej woli Boga; tym sposobem mieszkając w Plocku, Kaliszu, Lublinie, Annoborze, a ostatecznie w Lubartowie, wśródzie zjednywała sobie życzliwych i przyjaciół, którzy ołaczali ją szacunkiem, poważaniem, czcią i przyjaźnią.

W ostatniej też chorobie w Warszawie okazywała niesłychaną zadziwiającą cierpliwość w cierpieniach, nigdy inaczey, jak ze słowami pobożnymi, budującymi otaczających — dziękując za najmniejszą ich pomoc i ulgę, powstrzymując te ich chęci i czyny, błogosławiąc każdą dla siebie przysługę.

Słowem zgasała po bożemu — zgasała tak samo, jak kończyli życie świętobliwie jej rodzice i siostra.

Cześć jej pamięci — wspomnienie jej nie opuści do końca życia tych, którzy ją znali, kochali i pielegnowali. —818—

Z Cesarstwa.

Gazeta *Swiet* podnosi kwestję, czy wielkie, szanujące się mocarstwo może prowadzić układy jakiegokolwiek z ministrami angielskimi, którzy wysławiali się szorstko o Rosji. „Lord Salisbury — mówi rzeczne pismo — oceniając działalność Rosji w kwestjach azjatyckich, wyraził się, że jeżeli ktoś nie dotrzymuje danego słowa w interesach handlowych i czyni to ze świadomością, to mówi się o nim że jest oszustem (swindler). Jeżeli nie dotrzymuje słowa dlatego, że nie ma środków do spełnienia zobowiązań, to się o nim mówi: bankrut. Ale czy jest oszustem, czy bankrutem, zawsze już w przyszłości wierzyć mu się nie będzie. Lord Randolph Churchill, dzisiejszy minister do spraw indyjskich wyraził się jeszcze nieprzyzwoiciej, że Rosja oszukała nas (*has tricked us*), zwiodła i okłamała, a oszukała, zwiodła i okłamała tak, jak tylko rosjanie umieją. Po zacytowaniu tego ustępu z gazety *Swiet*, *Nowoje wremja* takie robi nad nim uwagi: „Nad tem pytaniem warto się trochę zastanowić; o ile nam się zdaje, *Swiet* postawił je cokolwiek niewłaściwie. Rosja prowadzi układy nie z tymi panami, lecz z Anglią i z jej monarchą. Ministrów są tylko pośrednikami, a nadto lordowie Salisbury i Churchill wyrażali się tak zachwale wówczas, kiedy jeszcze nie byli ministrami. Teraz, przypuszczać należy, staną się grzesznymi i na przyszłość nabiorą rozumu. Nie odpowiadałoby to godności rządu rosyjskiego, gdyby okazał, że zwraca uwagę na wybryki wolno praktykujących polityków. Przecież i anglicy mogliby także wybrać sobie kolekcję obelżywych słów z artykułu jakiegokolwiek naszego pułkownika albo rzeczywistego radcy stanu i wystąpić z wzajemną akcją o obelgi. I do czegooby to doprowadziła podobna korespondencja? Ale nie o to tu idzie. *Swiet* poczytuje słowa Salisburyego i Churchilla za „jawną obrazę całego kraju”, tj. Rosji. Obrazą byłoby te wyrazy w takim tylko razie, gdyby przemowy Salisburyego i Churchilla zwrócone były do Rosji. Ale tutaj zaczęli lordowie przemawiać „na stronie”, zwracając się ku publiczności angielskiej. W danym razie dałoby się chyba zatem zastosować przysłowie o psie szczekającym. Taką jest formalna, albo że się tak wyrażymy, oficjalna strona tej „sprawy”; ale ponieważ czyniący obelgę zostali ministrami Anglii, więc od rozumu i taktu naszej dyplomacji zależy dać im równą nauczkę. Tak na przykład wszyscy członkowie naszego poselstwa w Londynie i naturalnie sam poseł nie powinni wchodzić w żadne osobiste stosunki i układy ani z Salisburyem ani z Churchilllem. Rokowania dyplomatyczne nie na tem nie ucierpią, możemy poprzestać na pomocy innych rządowych figur Anglii, telegrafu i poczty.”

Kijewlanin w szeregu dłuższych artykułów zamieszcza rodzaj historyczno-statystycznego sprawozdania, dotyczącego własności ziemskiej. Według urzędowych danych — powiada Kijewlanin — zebranych w r. 1880-ym, okazuje się, że w przecięciu na cały kraj południowo-zachodni ze stu majątków na rosjan przypada 39-16, a na polaków 60-84 majątków. Ze stu dziesiątyn w tymże kraju w posiadaniu rosjan jest 39-79, a w posiadaniu polaków 60-21 dziesiątyn. Tym sposobem rosyjska posiadłość ziemska nie dochodzi tam nawet 40% całej obywatelskiej własności w trzech gubernjach i do polskiej znajduje się w stosunku 2 do 3. W porównaniu z niedawną przeszłością i taki rezultat należy uważać za dość znaczny. Jeszcze w roku 1841-ym generał-adjutant Bibikow po trzyletnim zarządzaniu krajem w najpoddańszym raporcie konstatawał fakt, że gubernje kijowska, podolska i wołyńska jeszcze nie są rosyjskimi, pomimo że to były zdawna rosyjskie prowincje i pomimo że „święta chorągiew prawosławia świeciła nad nimi jeszcze za św. Włodzimierza”. Prawie w takim samym położeniu stała ta kwestja jeszcze w niedawnym perjodzie czasu od roku 1863 do 1865-go. W owym czasie na 742,000 dziesiątyn posiadłości rolnej rosyjskiej w kraju południowo-zachodnim był 1,147,000 dziesiątyn własności polskiej i 53,000 dziesiątyn będących w posiadaniu żydów. Jak widzimy, do roku 1880-go położenie dość znacznie zmieniło się na lepsze i rosyjska własność ziemska uczyniła krok naprzód. W roku tym na rosyjskich właścicieli ziemskich przypadało 2,509,000 dziesiątyn, a na polskich 3,963,000; żydowska zaś wła-

sność rolna pozostała bez żadnej zmiany i dotychczas jeszcze wynosi 53,000 dziesiątyn.”

Z powodu wygłoszonego przez niektóre organa prasy zdania, jakoby Rosja nie mogła już dziś po-przestać na tych gwarancjach, jakie uważała za do-stateczne przy Gladstonie, *Petersburskija wiadomości* powiadają, że „myśli taka, aczkolwiek może słuszną jest zupełnie angielską. Rosja nie ma potrzeby myśleć o „dodatkowych” gwarancjach, nie szukała ona nigdy żadnych gwarancji ze strony Anglii, inaczey nie zgodziłaby się nigdy na zawarcie między Anglią a emirem traktatu niedozwalającego temu ostatniemu wchodzić w jakiebyś stosunki z innemi mocarstwami bez upoważnienia do tego z Londynu. Podobny warunek byłby zupełnie niedogodny dla Rosji przy nieurządzeniu i słabości jej granicy z Turkmenją. O to właśnie idzie, że Rosja zawsze za-latwiała swoje interesa w Azji bez nieczyich rad i le-galnego współdziałania z czyjejkolwiek strony. Rosji niepotrzeba porozumienia z Anglią, dlatego, że nasze gwarancje leżą nie w układach ale w stosun-kach, jakie układają się wszędzie, gdzie Rosja stąpi w Azji. Gdyby układy rozpoczęte z inicjatywy An-glii ukończyły się bez żadnego rezultatu, to i wów-czas Rosja nie miałaby krzywdy: zrobiliśmy to, co uważaliśmy za właściwe, a zrobimy w swoim czasie jeszcze i więcej, jeżeli to będzie koniecznem. Do te-go nie potrzebujemy ani gwarancji ze strony Anglii, ani przyjaźni margrabiego Salisburyego.”

Z ostatniej chwili.

Posel włoski w Londynie, hr. Nigra, odbył konfe-rencję z lordem Salisburyem, w której ten ostatni pó-wtórzył oświadczenie złożone zaraz po objęciu wła-dzy, iż rząd nowy życzy sobie utrzymania najprzy-jaźniejszych stosunków z Włochami i w tej mierze zamysła prowadzić dalej politykę przyjętą przez Gladstone’a.

Posel angielski w Stambule złożył W. Porcie u-spakajające zapewnienia co do misji egipskiej sir Drummonda Wolfa.

Depretis zamierza udać się do Karlsbadu a na-stepnie do Wiednia i Berlina, celem osobistego sko-munikowania się z kierującymi mężami stanu Nie-miec i Austrii. Powrót sędziwego i schorowanego ministra do Rzymu nie nastąpi przed październi-kiem.

Rząd włoski w odpowiedzi na okólnik dyploma-tyczny p. Freycineta oświadczyć miał swą gotowość do wzięcia pod uwagę tych punktów, odnoszących się do kwestji neutralizowania kanału sueskiego, które przez komisję paryską rozstrzygniętymi nie zostały. Inne mocarstwa oświadczyły podobno ró-wnież swą gotowość.

Pol. Corr. donosi z Rzymu, iż parlament włoski ma być niebawem rozwiązany. Wówczas dopiero nastąpiłaby rzeczywista rekonstrukcja dzisiejszego gabinetu Depretisa.

Pomiędzy d. 15-ym a 20-ym b. m. rozpocząć się mają roboty około tureckiej linii kolei żelaznej, łączącej się z serbską i bułgarską. Do d. 1-go czer-wca 1886-go roku mają być wszystkie sekcje tej linii gotowe. Tymczasem z końcem września ot-wartą zostanie linja serbska do Leskowaczu, a z końcem roku do Wranji.

TELEGRAMY KURJERA WARSZAWSKIEGO.

(Agencja północna).

Paryż 14-go lipca. — Jenerałowi Courcy po-lecono ukarać mandarynów anamitańskich, którzy zorganizowali zdraziecki napad na francuzów, z tem jednak zastrzeżeniem, aby nie naruszać wa-runków protektoratu Francji nad Anamem.

Londyn 14-go lipca. — Jenerał Wolseley po po-wrocie wraz ze sztabem uroczyscie był przyjmo-wany.

Ateny 14-go lipca. — Wskutek odmowy Porty uznania niektórych konsulów greckich, Grecja od-wolała wszystkich swoich konsulów z Turcji.

Petersburg 14-go lipca. — Minister finansów wyjechał na dwa miesiące za granicę. *Nowoje wr.* słyszało, że po powrocie minister zamierza zwiedzić porty morza Czarnego i Azowskiego, a to dla zbada-nia przyczyn zmniejszenia wywozu z mórz południo-wych i przedsięwzięcia środków, celem podniesienia tego eksportu.

Petersburg 14-go lipca. — Dyrektor kancel-arii ministra spraw wewnętrznych, baron Groewenitz, mianowany został gubernatorem wileńskim na miej-sce uwolnionego na własne żądanie i zaliczonego do ministerjum p. Zemczuznikowa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani T. R.*—List sz. pani komunikujemy autorowi „Wskazówek”, mieszkającemu w Paryżu. Odpowiedź damy w swoim czasie.

— *Panu podpułkownikowi K. Cz.*—Każdy handlujący, a więc i właściciel kantoru wekslu ma prawo żądać za swoje usługi tyle, ile uważa za właściwe, taksy na to nie ma. Nigdy nam się jednakże nie zdarzyło słyszeć, żeby który kantor za zmianę kuponu na 2 rs. 50 kop. liczył sobie aż 10 kop., t. j. 4 pr., zwłaszcza od osoby, która tymże kuponem temuż kantorowi płaci za asekurację pożyczki premjowej. Nieprawnie przytem policzono sz. panu 15 kop. tytułem podatku od kuponu, gdyż należało się tylko 12 1/2.

GIEŁDA

dnia 14-go lipca 1885-go roku.

Przewidywana bezczynność była istotnie cechą charakterystyczną działalności giełdowej w dniu dzisiejszym, tak samo jak i w ostatnich dniach tygodnia zeszłego. Brak wszelkiego ruchu spekulacyjnego, ograniczenie czynności do najkonieczniejszych, czyni sytuację nader przykrą i trudną. Kursa pozostają niezmienione a drobna w notowaniach porannych różnica na niekorzyść rubli—do 204 m. za 100 na dostawę końcomiesięczną, zaledwie pewne zrównoważenie sytuacji wywoła.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.30 żądano o 5 k. wyżej niż wczoraj—49.22 1/2, płacono w niewielkich ilościach. Krótkoterminowe w żądaniu 49.15 bez zmiany w żądaniu. Płacono 49.05 z początku, później 49.07 i 49.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle krótkoterminowe w niewielkich sumach płacono 49.

Na Londyn 9.97, za 1 f. s., w krótkoterminowych wekslach żądano bez obrotów.

Na Paryż 39.85 w żądaniu, przy płaconiu 39.75.

Na Wiedeń 80.50, 20 kop. wyżej żądano, płacono 80.20, 80.30 a w końcu 80.35.

Papierami mało obracano.

Listy likwidacyjne 89.75 i 89.40 w żądaniu. Żądanych transakcyj.

Pożyczka wschodnia 95.25 bez różnicy emisji, 95 płacono.

Listy zastawne ziemskie nieco wyżej. 98 za I, 97.20 za II, III i IV, 94.20 za V żądano. Płacono bez tych ulamków kopiejkowych 97 za II, III i IV, 94 za V.

Listy miejskie 95.50, 93.75, 92.50, 91.45 wedle seryj. Za IV 91.10, 91.15 aż do 91.30 płacono.

Oblig. 90.50.

Listy łódzkie 89, 88 i 87 stosownie do seryj.

Akcje w zastoj.

Zanotowano też kurs półimperjałów, które oddawano po 8.22 i 8.23, przy żądaniu 8.24.

Godzina 12 1/2. — Usposobienie mooniejsze nieco.

Kursa końcowe płacono. J. Wł.

— *Gabriel Kempner*, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Długą nr 30 (hotel dresdeński).

Komitet wystawy

podaje do wiadomości osób interesowanych, że fanty spółki udziałowej rozlosowane, wydawane będą z pawilonu drobnego przemysłu do dnia 15-go b. m. od godziny 9-ej do 12-ej zrana i od 4-ej do 8-ej po południu. (817)

Wejście na plac wystawy od szpitala ujazdowskiego.

— *Redakcja Inżynierji i budownictwa* z dniem 8 lipca *przeniesioną została* z ulicy Wareckiej nr 2, na ulicę *Erywańską nr 9* (róg pl. Zielonego). — *Mapa poglądowa p. Wójcickiej* w każdym czasie do odebrania. (805)

Szkoła krawiectwa,

w Warszawie, ulica Długa nr 20/550, przyjmuje uczni na naukę w każdym czasie. Oplata przez rząd zatwierdzona, wynosi rs. 6 miesięcznie. Szkoła jednakże opłatę tę pobiera stosownie do zamożności, biednych zaś przyjmuje bezpłatnie. (1423)

Zapis uczniów

do szkoły realnej prywatnej *S. Bicksteina* (*Nowolipie nr 21*), odbywa się codziennie w kancelarji szkoły od godz. 11 do 1 z poł. (2404)

2376 Dr *Malinowski*, ordynator szpitala dla dzieci, przeprowadził się na Marszałkowską nr 120.

— Dr *Jan Bylewski* przeprowadził się na Elektoralną nr 45, przyjmuje chorych na oczy do 10 rano i od 3 do 5 po południu. (813)

— Dr *Guranowski* przeprowadził się na Tłomackie nr 3. Przyjmuje z chorobami uszu, nosa i gardzieli od 4—7. (2387)

— Dr *Funk* przeniósł mieszkanie na *Chmielną 33*, 3-ci dom od Marszałkowskiej. (2330)

Władysław Chęciński, adwokat i obrońca konsystorski, przeniósł kancelarię do domu barona Lesera przy ulicy *Miodowej pod nr 11*. (2384)

— *Emil Holc*, pom. adw. przys. przeniósł kancelarię na ulicę Zielną nr 7A. (2400)

— Kancelarja adwokata przys. *M. Kerenasa*, przeniesiona na ul. Chmielną nr 32. (2403)

— *Kancelarię* moją przenieśliem do domu p. Rothstadta przy ulicy Długiej pod nr 55. Posiadam akta po adwokacie *Rassumowskim*. Przyjmuję klientów pomiędzy 8—10 rano i 4—7 po południu. (2393)

Edward Domański, adwokat.

2409 Dentysta *Rackow*, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych; lecz, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

Nagrodzona **MEDALEM** na tegorocznej Wystawie **Fabryka ram złoczonych, ołtarzy i ozdób kościelnych KAZIMIERZA MATULEWICZA**,

przeniesioną została z Leszna nr 12, na ulicę **Plugą nr 41, róg Rielarskiej**.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres pozłotnictwa i rzeźbiarstwa wchodzące, starannie, gustownie i po cenach umiarkowanych. (807)

Dentysta T. Séguinaud, francuz,

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (2346)

— Składam podziękowanie publiczne p. *Jan-kowskiemu*, urzędnikowi kolei, stacji Skierniewice, za bezinteresowne zwrócenie zgubionych przezemnie pieniędzy **rs. 161** w parku skierniewickim. — *Leon Rojewski*. (2407)

— Składam najserdeczniejsze podziękowanie Wielmożnemu Dyrektorowi zakładów gazowych w Warszawie, oraz szanownym panom zarządzającym tegoż zakładu. Także moim wszystkim współpracownikom i kolegom za okazane przychilenie się do mojego 25-letniego jubileuszu, obchodzonego dnia 11 lipca 1885 roku.

Z największym szacunkiem i podziękowaniem (2401) *Adam Pawłowski*.

— *Główny skład parowej fabryki cukierków i czekolady*

R. ZILM,

ulica Zimna nr 4, z dniem 1 lipca r. b. *przeniesiony został na tę samą ulicę pod nr 3*, do domu pana Fürstenberga. (794)

Jeneralna reprezentacja

Rosyjskiego

Towarzystwa Ubezpieczeń kapitałów i dochodów ma honor podać do wiadomości, że *biuro* takowej z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesionem zostało na ulicę *Nowy-Swiat nr 76*, wprost ulicy Ś-to Krzyżkiej.

Główny Inspektor Towarzystwa (773) *Stanisław Schoenfeld*.

— *F. Nowicka*, przeniosła pracownię strojów i sukien damskich na ulicę Zimną nr 2, parter. od frontu. (2380)

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do znajomej* z powodu ulewy środowej.—Donna wiadomej ulicy, w którego bramie byliśmy zatrzymani ulewą przez pół godziny, oznaczony jest nr 17, nie mogąc więc zobaczyć się z Panią przez dwie niedziele, pozostawiłem list u stróża tegoż domu pod literami K. G., który proszę odebrać.—G.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go lipca 1885 r.

W e k s l e:	Z końc. giełdy	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	94.15	—	—
Londyn 1 funt ster. "	9.97	—	—
Paryż 100 franków "	39.85	—	—
Wiedeń 100 guld. "	80.50	—	—
Papiery publiczne:			
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.—	—	—
" " " " " " " "	98.—	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—	—
" " " " " " " "	93.75	—	—
" " " " " " " "	92.50	—	—
" " " " " " " "	91.45	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—	—
" " " " " " " "	89.40	—	—
Bilety Banku Ces. s. I, III i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.25	—	—
II " " " " " " " "	95.25	—	—
III " " " " " " " "	95.25	—	—
Listy wileńskie długoter.	—	—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy	90.50	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 28 1/2,
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 143 1/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 101 1/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 47 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go lipca 1885 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Pszem. 242 sm. i ord.	—	670
" " pszta i dobra	—	670
" " biała	—	670
" " wyb. (nowa)	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" " średnie (nowe)	—	470
" wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—
Owies (nowy)	—	330 345
Gryka	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go lipca 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48

" " wiadro rs. 7 kop. 62



Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przeniesiony został

do domu pod nr 114 przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ** (róg ulicy Złotej). Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstaunki.—Z powodu **TANIEGO** LOKALU CENY bardzo NIZKIE. 1588r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje o dostawę w r. 1886 sukna do umundurowania niższych stopni warsz. straży ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i od cen zamieszczonych w wykazie do tych warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 6686 kop. 45. Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kas m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 669 i na koszt ogłoszenia r. 45, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, ka. dodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w roku 1886-m, sukna do umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 669 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1555r

Tamże są do nabycia trzy rozro-
słe **OLEANDRY.** 1899

mlecznych jest do sprzedania. — Wiadomość:
Dzika № 36, mieszkania 10. 1893

przeniesiony z ulicy Trębackiej na Krakowskie-Przedmieście № 65, naprzeciwko Rezerwu Obywatelskiej. 1886

do eksploatacji lasów w Rossji. — Adres
S. Majerski w Kijowie.

F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

JULIAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

Wykwalifikowany BUCHALTER
niemiec, obznajomiony gruntownie z lmem i produktami surowymi, posiadający dobre świadectwa, ze skromnymi wymaganiami, poszukuje zaraz miejsca. Łaskawe oferty uprasza się przesyłać pod lit. **B. B. T. 1794**, do biura ogłoszeń Rajchmanna i Fiedlera w Warszawie, Senatorska 18. 1604R

NAUCZYCIELKA POLKA
egzaminowana, posiad. grunt. jęz. francuski angielski, niemiecki, oraz wysoko muzyczna. — 2 bony niemki, muzyk., posiad. jęz. franc., na pensję po 120 rs. — Bona niemka, z krawiecczyną, zaraz do umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się do „Agencji Polsko-Francuskiej” 8 Wielkie-Garbary, w Poznaniu, — P. Teyssandier. 1600R

Dla Orkiestry Amatorskiej w Suwałkach,

egzystującej od lat 4-eh, potrzebnym jest dyrygujący, od którego wymaga się także specjalnej gry na violoncelli. Orkiestra zapewnia dyrygującemu po rs. 40 miesięcznie, oraz 20% (z dochodu netto) z koncertów, urządzanych niezależnie od stałych tygodniowych wieczorów muzycznych. — Po bliższą informację interesowani raczą się zgłosić do Gospodarza Orkiestry Amatorskiej, pod adresem: Józef Stankiewicz, Notariusz w Suwałkach. 1589R

ZAWIADOMIENIE.
Magazyn Wyrobów Rękawicznich Franciszka Pióro,
egzystujący przy ulicy Niecałej № 12, z d. 8 Lipca r. b., przeniesionym został do głównego magazynu przy ulicy Długiej № 27 w Hotelu Polskim, gdzie nadal poleca się względem Szanownej Publiczności. — Wszelkie obśtalunki poczynione przy ulicy Niecałej, jako też i pranie rękawiczek, można odebrać w wyż wymienionym magazynie. 1910
Franciszek Pióro.

W młodocianych lasach dóbr Bolimów, w bliskości stacji Radziwiłłów, drogi żel. War.-Wied., na przestrzeni wśk około 190, jest do wydzierżawienia

„Polowanie.”
Blisze szczegóły powzięć można w Warszawie, Aleja Ujazdowska № 5, u p. Cygańskiego. 1773

Szyb do okien
A. FREUND, ulica Marjańska № 4,
Telefon Nr 418. 1799

Znaczny transport DRENÓW
oryginalnych angielskich, średnicy od 3 do 24" wraz z odnogami, kolanami i syfonami, nadszedł do
Składu Cementu i MATERJAŁÓW Budowlanych Dawida Perl,
Grzybowska № 21. 1377R
Telefonu Nr 372.

Pensjonat dla chłopców izrael.
Nauczyciela prywatnego **EMILA SACHS.**
Wrocław, Friedrichstrasse 32.
Przygotowanie i pomoce naukowa aż do tertii, dosięga zadziwiających rezultatów nawet przy mało uzdolnionych chłopcach.
Wykład hebrajski na żądanie.
Najlepsze referencje. R1583

Willa do sprzedania
w Skierniewicach № 8, obok banhofu w najświetniejszym stanie, z 15 pokoi, 4 mieszkań dla służby, 2 kuchni i 2 piwni, spiżarni, lodowni, stajni i wozowni, 2 składów na węgle, 3 ogrodów itd., składająca się. — Wiadomość na miejscu. 1659

WARSZAWSKIE BIURO TECHNICZNE
Matecki & Obregowicz,
Warszawa, Nowy-Swiat 29.
Opracowanie projektów, planów, kosztorysów i wykonywanie robót dla budowl zwykłych i zakładów przemysłowych. — Ogrzewanie i wentylacja mieszkań, wodociągi, zlewy.
Dostawa materiałów technicznych, machin, motorów; aparatów przemysłowych do cukrowni, dron glazurowanych, rur żelaznych i t. d. 683R
Reprezentacje fabryk zagranicznych i Fabryki pieców i kafi „Leopoldów.”

4-ry Udziały
są do nabycia w Zarządzie Spółki Fabryki Przetworów Wójtku Roslinnego w Otawcu, ulica Prosta № 6, po cenie rs. 5,750, bilansem z ostatniego kwartału określonej. 1913

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej
Na skutek podania p. Ratyńskiego w Warszawie przy ulicy Granicznej pod № 7 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 440, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa, N. Aleksandra № 21875, na które wystawiony w dniu 18 (30) Maja 1884 r. przez stację Warszawa, dowódzaliczeniowy № 21113 zaginał, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z fakowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznany zostanie za nieważny, a towar lub należność za niego przypadająca p. Ratyńskiemu, wypłacana zostanie. 1571R

Kaucjonowane Biuro Realizacji J. KALINA
w Warszawie, Nalewki № 14, 1903
kupuje za gotówkę wszelkie wierzytelności, oparte na dokumentach legalnych, jako to: długie weksłowe, rewersy, legalizowane należności książkowe i wyroki prawomocne.
Zaraz do wynajęcia po doktorze, od dawnych czasów zajmowany 1857

LOKAL
frontowy od ul. Marszałkowskiej, z 4 pokoi, przedpok., kuchni, ze zlewem, piwnicy i góry; na 2 piętrze. Dom № 142 nowy u rządcy.

Fabryka Lodowni Pokojowych
wyrobów kuchennych drewnianych Pod KIERUNKIEM **J. KUCHNIA**
przy ulicy Marszałkowskiej № 15, róg Pięknej, z d. 1 Lipca r. b., przeniesioną została na ul. Piękną № 30, drugi dom od Marszałkowskiej, w domu p. Granzowa. 1834

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Apteczce pod firmą D. T. Heinrich
istniejący, zaopatrzonej został w wody Vichy, tegorocznego czepiania ze źródła: Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel. — Woda Vichy używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobach cukrowej, przy wydzielaniu piasku i biaka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 637R

Kupuje
Drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 9R
HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Swiat 59,
obok Świętokrzyskiej, w mieszkaniu № 15.

Nagrody rs. 25.
W m. Kwietniu skradziono w Międzyrzecu dubeltówkę kapiszonówkę, lufy dziwerowe dużego kalibru do kul. Stępel fiszbinowy. Na osadzie z prawej strony zasówka, na której rzeźba „starzec z brodą” litery K. S. W razie natrafienia na ślad, uprasza się o danie wiadomości na ulicy Wspólną № 28 (dawny) 32 nowy, mieszk. 10, za powyższą nagrodą.

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1886, potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

1. Węgiel drzewny.
2. Olej do palenia.
- „ mineralny wagonowy.
- „ maszynowy.
3. Półkost.
4. Terpentyna do farb.
- „ czyszczenia parowozów.
5. Łój beczkowy i w tafelkach.
6. Mydło szare.
7. Świece stearynowe, wagonowe i stołowe.
8. Buty i przyszw.
9. Pakunek amerykański.
10. Akcesoria do szyn.
11. Nafta kaukaska.
12. Odlewy żelazne.
13. Karton na bilety.
14. Opony do platform.
15. Pakuły i konopie.
16. Wyroby powroźnicze.
17. Czapki mundurowe.
18. Kozuchy, czapki barankowe i buty filcowe.
19. Materiały chemiczne.
20. Knoty i poduszki do maźnic.
21. Wyroby gumowe i węże parciane.
22. Wyroby szklane i porcelanowe.
23. Części zapasowe do lamp itp.
24. Metale i wyroby metalowe.
25. Materiały do telegrafu.
26. Wyroby szrotkarskie.
27. Koks gazowy.
28. Instrumenty i pilniki.
29. Miotły, słomianki, mąka żytnia itp.
30. Roboty introligatorskie.
31. Cement, cegła, glina ogniotrwała.
32. Ceraty.
33. Odpadki bawełniane.
34. Pościel.
35. Bielizna.
36. Skóry.
37. Siatki żelazne i mosiężne.
38. Meble.
39. Wyroby pasmanteryjne.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Sierpnia r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczetowaną deklarację, z napisem: „Deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).”

Przy złożeniu deklaracji, winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi, na złożone w gotówkę, lub papierach wartościowych, wadium, w sumie wyrównującej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Odnosne warunki wyżej wyszczególnionych dostaw, oraz szematy deklaracji mogą być przejrane codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielania każdej dostawy. 1572r

Fabryka Wód Mineralnych KARPIŃSKIEGO,
Niniejszem zawiadamiam, że sprzedaż wód mineralnych i gazowych, od d. 8 Lipca, z domu Lotha, przy ulicy Marszałkowskiej, przeniesioną została do sklepu w domu Zaricha № 41, po drugiej stronie ulicy i uważam za obowiązek zwrócić uwagę na to Publiczności zaszczytającej mnie swem zaufaniem. 1594R
Karpiński.

Fabryka Wyrobów Pończosznich Gustawa Haehle,
przy ulicy ŚWIĘTOKRZYSKIEJ 11



Specjalna fabryka koszulek i bielizny. Staniki trykotowe (Jersey), czarne, kolorowe, gładkie i bardzo ozdobne. Handlującym odpuszcza się rabat. Ogromne zapasy gotowe. Obśtalunki zaś podług miary wykonywa się w ciągu 24 godzin. Ceny niskie lecz stałe.

Różne kamizelki, kaftaniki, pończochy, skarpetki trykotowe i t. p.
Gustaw Haehle.
1375R Świętokrzyska № 11.

Niemoc mężką 1109R
w objawach spowodowanych głównie niszczącymi skutkami grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką, jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdują tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc mężką. Po nadaniu francu należności wysła również francu w kopercie księg. nakład. Braci Biecy w Lipsku, Neumarkt 34, w Warszawie do nabycia.

W d. 10 Czerwca 1885 r. zgubiono
świadcstwo depozytowe,
Banku Polskiego z d. 17 Sierpnia 1882 r. za № 14820 na prywatny depozyt Piotra Iwanowicza Subbotina, na sumę 3,150 ru li. Uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Kantorze Banku Polskiego. 1820

Śnieżną Białości!
nabiera bielizna i inne materiały, choćby najbardziej zabrudzone, prane w zimnej wodzie mydłem Magicznym Sinclaira. Oszczędną się kosztowny opał skracając pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka 1 1/4 f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafelek rs. 3.
Główna sprzedaż
w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink,**
Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 1475R

Ważne dla Dam.
30 lat egzystuje
Fabryka Gorsetów
szytych i bez szwu.

Z powodu śmierci s. p. Jana Habicha, fabryka obecnie jest prowadzoną przezemnie, jako najbliższego kuzyna i specjalistę, o czem mam honor zawiadomić Sz. Panie, iż z d. 8 Lipca r. b., fabryka przeniesioną została na ul. Nowo-Senatorską № 6, w podwórzu w róz bany. — Proszę zwracać uwagę na firmę. Z uszanowaniem **Stanisław Kaniewski** 1883 dawniej Jan Habich. Potrzebne są Panny do szycia.

Pozostawiono do sprzedania
Wózek dla chorego.
Wiadomość w fabryce powozów Józefa Renta, Leszno № 23. 1906

Fabryka i Skład Broni ROBERTA ZIEGLER w Warszawie,

ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim.



Największy wybór
Rewolwerów i
Broni Myśliw-
skiej. 500 Du-
beltówek syste-
mu Lankastra, wła-
snej, oraz z najcel-
niejszych fabryk
świata, znajduje się
na Składzie.

Cenniki illu-
strowane wysy-
łają się franco na
każde żądanie.

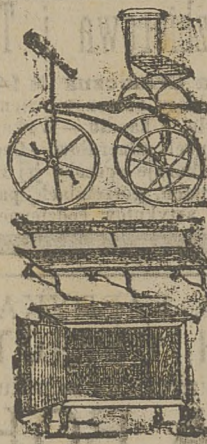
1296R

Skład Wyrobów Żelaznych, Metalowych i Galanteryjnych, ALFREDA ORTHWEIN, Czysta Nr 6,

poleca w znacznym wyborze i po przystępnej cenie;

Łózka, Kołyski i Umywalnie żelazne.
Frysznice pokojowe w 5-ciu rodzajach.
Wanny, Sitzwanne i Waniénki do moczenia nóg.
Lodownice, Maszynki i Formy do robienia lodów.
Ławki, Krzesła i Stoły ogrodowe.
Wielocypedy i Wózki dziecięce.
Maszynki do kawy i do siekania mięsa.
Filtry do wody znane ze swej dobroci.
Wagi stołowe, decymalne i bełkowe.
Wyzymaczki amerykańskie «Empire» i Magle pokojowe.
Kominki, Drzwiczki i Wentylatory do pieców.
Naczynia kuchenne emalowane w najlepszym gatunku.

920R



Nowo-wypuszczone PAPIEROSY

MONOPOL

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, przewyższające dobrocią wszystkie dotychczasowe ga-
tunki w tej cenie, oraz Tytonie MONOPOL od rs. 1 do rs. 3 za funt.
Poleca fabryka JEAN VOURIS w Petersburgu.
Dostać można w Warszawie i na prowincji we wszystkich składach
tabacznym i dystrybucjach.

1242R

Nowo-otworzona

RESTAURACJA

pod monogramem

"W. S."

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu,
urządzona podług wszelkich wymagań, z gabinetami.

Dobór potraw świeżo i smacznie przyrządzonych. — Ośiady po kop. 30,
wszelkie Trunki po cenach przystępnych. — Piwo z browaru p. Kijoka na kufle.
usługa rychła.

1482R

J. SPORNY, Inżynier.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastie) tekturę i lak asfaltowy, smołę oczy-
szczoną, bitum i gudron, oraz wykonywa roboty asfaltowe i de-
karskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach,
Przedsiębiorstwo produkuje tektury francuskie nie wymaga-
jące lakowania, taflę izolacyjną (isolir-platy) i wszelkie materia-
ły potrzebne do krycia dachów, jako to listwy trójkątne, pa-
ski, gwoździe i t. p.

1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa
ulica Erywańska (Plac Zielony) pod Nr 8.

Nauczycielka francuska

1601R
z wyższem wykształceniem, posiad. dosko-
nałe jez. angielski i niemiecki, oraz ry-
sunki i robotki ręczne, szuka posady na
pensję 500 rs. Może udzielać lekcji muzyki.
Łaskawe oferty uprasza się do Agencji
Polsko-Francuskiej, 8 Wielkie Gar-
bary, w Poznaniu, P. Teyssandier.

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Rady
Honorowego Burby. — Ulica Marszałkowska
Nr 144, wejście od Rysiej. 1932



Skład

Trumien Metalowych,

dębowych i zwyczajnych, po cenach fabry-
cznych. Ulica Warszawska przy dzwonnicy
w Siedleach. — Mikołaj Szemberger. 1930

Drukarnia G. Płatek

przeniesioną została na ulicę

Świętojerską Nr 14,

wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukar-
ski wchodzące, po cenach niebywale nizi-
kich. Tamże jest do sprzedania Maszyna
drukarska pospieszna. 1923

Przeniesiony LOMBARD

z Nowego-Swiata, na ulicę WIDOK
Nr 15, gdzie odbędzie się Licytacja, dnia
15 Lipca r. b. 1599R

AUFCEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht,
dass, der Kaufmann Israel Landsberger,
wohnhaft zu Warschau in Polen, Sohn der
Kaufmann Valentin und Marianna, geborenen
Sachs Landsberger'schen Eheleute, wohnhaft
zu Berlin, und das Fräulein Jettel Holzmann
wohnhaft zu Ostrowo, Tochter der Kaufmann
Sina und Rosalie geborenen Teichmann Holz-
mann'schen Eheleute wohnhaft zu Ostrowo,
die Ehe mit einander eingehen wol-
len. — Die Bekanntmachung des Aufgebots hat
in den Städten Ostrowo und Warschau zu
geschehen. Ostrowo am 10-ten Juli 1885.

Der Standesbeamte in Vertretung

1927

T. Laue.

Do miasteczka Felsztyna w gub. Podolskiej

potrzebny jest

LEKARZ

Okolice bardzo dobra, praktyka będzie, gdyż
o 20 wiorst nie ma drugiego lekarza. Upra-
sza się adresować przez Jarmolince do apte-
karza M. Budzińskiego w Felsztynie. 1929

Meble rozmaite

tanio do sprzedania, także Futro barany
szubowe, mało używane. Ul. Ogrodowa Nr 40,
mieszk. 24, stróżka wskaże. 1934

APTEKA

na prowincji do sprzedania za 5,000 rs., wa-
runki i cena korzystna dla kupującego, — wy-
łącza się pośrednictwo. — Porozumieć się moż-
na listownie lub osobiście pod adresem: Apte-
karz w miasteczku Milejczycach, gubernji
Gródzińskiej, powiatu Brzeskiego, przez Kle-
szczele, stację kolei Południowo-Zachodniej,
(Grajewskiej). 1607R

TOWARZYSTWO Wzajemnej Pomocy Subjektów

handlowych i przemysłowych,

miasta Warszawy,

Krakowskie-Przedmieście 27,

ma do umieszczenia 5 buchalterów, 6 po-
mocników tychże, 23 ekspedjentów
do handli win, kolonialnych, bławatnych, że-
laznych, farb, płótna, nasion i narzędzi rolni-
cznych, do księgarń itd., 4 uczeni do handli
i kantorów. — Wakuja posady starszego
buchaltera i korespondenta, 2 agen-
tów obeznanych z czynnościami kantorowe-
mi, 2 starszych uczniów do kantoru, 6
ekspedjentów do handli win, kolo-
nialnych, bławatnych, galanteryjnych
i składów wódek. 1605R

W Niedziele d. 12 b. m. nad ranem,

SKRADZIONO

mi z mieszkania portmone, w której się
znajdowały trzy ruble i kilkadziesiąt kopie-
jek, weksel ze stemplem ceny odpowiedniej
pożyczce 600 rs., podpisany przez Arona
Gipsa, zupełnie in blanco, to jest bez daty
wystawienia lub płatności, bez sumy i bez
zlecenia, tekst był niemiecki, niemniej dwa
kwity, wystawione na moje zlecenie przez
p. Jana Brozińskiego biatostokianina z Piotrkowa, na rs. 55 i 50. Ostrzega się, aby po-
mienionych dokumentów nikt nie nabywał,
gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione, a
weksel był depozytowy i nie się za niego
nie należy. 1931

Hersz Grünblatt.

Nalewki Nr 23.

W dniu 9 (21) b. m. i r., o godz. 11-tej
przed południem, w kancelarii hipotecznej
Franciszka Garwolińskiego Notariusza w
Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 493,
sprzedaną zostanie przez Towarzystwo Kre-
dytowe

Nieruchomość

Nr 1021/14 w Warszawie. Licytacja rozpocz-
nie się od summy 42,000. Vadium 5,600 rs.,
warunki przejrzeć można w księdze hypo-
tecznej. 1598R

Stale źródło rozkoszowania się pięknem

dostarczają nasze reprodukcje fotodukarskie
najpiękniejszych obrazów z galerji
Dreżdeńskiej i Berlińskiej Muzeum.
Galerja mistrzów nowoczesnych. Cena for-
matu gabinetowego (16:24 cm.) tylko 15 pf.
Otrzymać można 300 numerów obrazów reli-
gijnych, rodzajowych, Venus i t. p., 6 obra-
zów próbnych z katalogiem wysyłamy wszę-
dzie franco, po otrzymaniu 1-ej M-ki w
markach pocztowych. 1546R

Berlin N. W. 44 U-d. Linden.

Skład obrazów H. Toussaint.

Skradziono

dwa Bilety: jeden Towarzystwa miasta War-
szawy Serji I, za Nr 9456, na sumę 500 rs.
z 11 kuponami, a drugi premjowy 1-ej o-
misji, za Nr 16536/12, na sumę 100 rs.
z kuponami; proszę żeby Kantory Bankier-
skie zatrzymały każdego, koby chciał zmie-
nić te papiery na gotówkę i dały znać na
Dobłą Nr 9, mieszkania 6. 1933

1928

Ogród owocowy

jest do wydzierżawienia na lato bieżące, o
dwie wiorsty od pół-stacji Dęba Wielkie,
przy Warszawsko-Terespolskiej dr. żel. t. j.
półtoręj stacji od Warszawy, w majątku Ole-
sinie Dużym; o warunkach dowiedzieć się
można na miejscu i w Warszawie w Alejach
Jerozolimskich, domu Nr 21/41, mieszkania 2.

CENY ZNIZONE
WĘGLI i DRZEWA OPALOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawa	rs. 1 kop.
" " z własnej kopalni „Jan,” grubego z odstawa	rs. — kop. 95.
" " kostkowego, z odstawa	rs. — kop. 90.
" " drzewnego do samowarów, z odstawa	rs. 1 kop. —
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Szań kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawa	rs. 17 kop. —
" Olszowego	rs. 18 kop. —
" Brzozowego	rs. 19 kop. —

Za porównanie do każdego szania kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Za serajecym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgla, rs. 1 na szaniu drzewa.

F. ŁAPINSKI.
Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,
Warszawa, ulica Graniczna № 14,
dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby użytkowania glin, margli, wapieni i innych mineralów.—Ocena przydatności wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiekczenia.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, piarniach, farbiarniach. Ocena dobroci materiałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszymi sztucznymi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Swiat dom własny Nr. 38

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
London	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875	

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,
między Placem Zielonym a Świętokrzyską,
TAPETY za BEZCEN,
od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złożone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r
J. LUBELSKI i S-ka.

Wino Szampańskie
firmy **GEORGE GOULET** w Reims.
Dostawcy Króla Holenderskiego,
znajduje się w handlach pp.: **A. Bocquet, S. Dobrycz & C.** pod „Kometą,” **Kofecki i Szober, K. Lesisz, Lijewski i S-ka, W. Müller, Neugebauer & C., R. Orłowski, F. Poradowski, A. Rossler & C., A. Skorupski, Simon i Stecki, A. Stępkowski, E. Szpadrowski, Tschoepe i Sp., P. Voigt & Comp., J. Zahorski.** 1540R

Wrocław, Hotel Galisch,
przy **Taubeplatz** z pięknym widokiem na położenie placu, w najspokojniejszym punkcie środka miasta, blisko wszystkich banków, spacerów, teatru i t. p.
Hotel pierwszorzędny, urządzenie z komfortem.
Pokoje począwszy od 2 Mrk. i wyżej, przy dłuższym zamieszkanu ustępstwo.
Wyborna restauracja, Winiarnia.
Bracia Quitz.
1543 R

Fabryka Tektury Asfaltowej do pokrycia dachów
BRACI NOTHMANN w Sosnowicach,
polecą swoje wyroby: **Tekturę Asfaltową, Holciment, Asfalt i Lak Asfaltowy,** po możliwie niskich cenach, podejmują się całkowitego pokrycia dachów, ręcząc za dobre wykończenie przedsięwziętych robót. 1608R

Wody Mineralne Naturalne.
SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH
przy Apteczce pod firmą
DRA T. HEINRICHA
W WARSZAWIE,
przy rogu ulic **WIERZBOWEJ** i **SENATORSKIEJ** istniejący.

Ma honor zawiadomić W.W. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł** we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austriackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuskie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) Do wewnętrznego użytku: **Pastyłki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reiertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.** 1603R

Wyborowe gatunki herbaty chińskiej
z nowego transportu, familijna czarna funt po rs. 2 k. 16, wyższa aromatyczna, rs. 2 k. 66, poleca Skład
F. KRUPHECKIEGO,
Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. 1606 R

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Policji Warszawskiej.

1. drzewa sosnowego szani półkubicznych 2,030. od rs. 7 za szanę półkubiczny
2. świece łojowych około 4,300 funtów, od kop. 20 za funt.
3. miotł 800 sztuk, od kop. 3 za sztukę.
4. słomy 2925 pudów, od kop. 21 za pud.
5. naty 4166 funtów, od kop. 7 za funt.
6. knotów bawełnianych 660 arszynów, od kop. 3 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stempowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 1608 i na koszt ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdego dnia, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w roku 1886 dla Warszawskiej Policji (wypisać, szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium 1608 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1503r

Skład Win
Braci Kempner
w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5,
polecą:
Wina Krymskie

przez Urząd Lekarski, jako naturalne i czyste uznane, począwszy od k. 30 za but., lub rs. 1.5 za garniec i wyżej. Sprzedaż tychże odbywa się też w sklepach Stow. Merk. Zlecenia z prowinij wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachnahme). 1240R

Uznany z najnowszym systemem gorzeln
parowych, mogacy zlozye kaucji rs. 600, po-
szukuje zaraz posady. Piękna № 33, miesz-
kanie 20 1562

Uszeń potrzebny jest do zakładu wyrobów srebrnych. Podwał 24. 11469

Osoba w średnim wieku, b. obywatelka, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, oraz posiadająca języki i wyższą muzykę, poszukuje miejsca ochmistrzyni w zamożnym domu albo do towarzystwa. Ordynacka 6, mieszkania 8, od godz. 3-jej do 6 po południu. 11438

potrzebne maszynistki, wynagrodzenie 50 kop. dziennie, do dziurek na sztuki. Ul. Twarda 36, mieszk. 19. 11492

potrzebna panna, zdolna do krawieczki. Ulica Mazowiecka 16/20, m. 22. 11493

Kupno i sprzedaż.

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, łóżko, oraz inne meble z kilku pokoi, lustra, franki, tania do sprzedania w pałacu na Chmielnej 26, nowy 32, idąc do Brackiej, stróż wskazuje. 10993

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, łóżko, oraz inne meble z kilku pokoi, tania do sprzedania. Chmielna 25, nowy 35, stróż wskazuje. 11439

Meble do sprzedania tania: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, trono, szeslong, łóżka, umywalka, biblioteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umebliowanie jadalnego pokoju, dywany, franki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu. 11380

Meble. kompletne urządzenie 5-a pokoi, garnitur ozdobne, szafy rozkładane, łóżka, umywalka, toaleta, umebliowanie jadalnego pokoju, biuro, biblioteka, lustra, trono, dywany, franki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tania przy ul. Chmielnej 28 idąc od Brackiej 4-ty dom, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. 3. 11427

Garnitur czarny salony ozdobny, lustra wielkie o niskich konsolach, krzesła, stoliki fantazyjne, biureczko damskie, dwie markizy z półfotelikami, tabor fortepiano, kredens dębowy rzeźbiony, stół krzesła, stół samowarowy, stół do kart dębowy, umebliowanie sypialnego pokoju ozdobne z materacem orzech, kłęcznik misternej roboty, łóżeczko i krzeselko dziecięce, szafka z lustrem, szafy do garderoby, szafa skromna dębową, fotel wielki dla chorego, biuro meble dębowe, stoliki w staro-gotyckim stylu, biblioteczki pięknej roboty, ottomanka, szeslong, lampy salonowa i wisząca, kandelabry, kolumny, żyrandol, franki, grymsy, dywan nad łóżko, obrazy olejne i oleodruki, rośliny wieloletnie kwitnące, rzeczy z kuchni, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 11318

Książki szkolne kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego. Bracka 11. 11199

Magie pokojowe do sprzedania na rozpiętą tygodniowo po kop. 75. Wiadomość w składzie maszyn do szycia J. Berg, ul. Mazowiecka 14. 1532

Magazyn mebli K. Rabeng, Nowy-Swiat 10. Poleca meble własnego wyrobu, ceny przystępne. 11281

Meble do sprzedania, garnitur czarny, tremo, lustro, szafa, biurko, kredens, szeslong, garniturek napoleonowy, żardinierki. Ul. Chmielna 14 nowy, wprost kapieli Dyna, mieszkania 7. 11413

Ogier mający lat 5, zdolny do powozu, jakoteż i do ciężarów, bez wady, za rs. 120 do sprzedania. Blizsza wiadomość w piekarni przy ulicy Długiej 32. 11389

Mopsy angielskie odchowane do sprzedania. Freta 12. Wiadomość u stróża. 11347

rubeltowa Lankastra, kaliber 12, znakomitego strzału i wytwornej roboty, do sprzedania razem z przyborami myśliwskimi. Wiadomość: kiosk, róg ulicy Brackiej i Chmielnej. 11434

Meble tania do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka buduarowa jedwabna, kozetka mała, szafy rozkładane, szafki ozdobne do bielizny, z jadalni umebliowanie dębowe, toaleta orzechowa wytwornej roboty, także biurko damskie, lustra, biurko duże meble dębowe, konsolki, słupy, para łóżek wykwinnych, stół do jaisania dębowy, żyrandol, lampy, zegar i wiele sprzętów domowych do sprzedania. Bracka 20, stróż Paweł wskazuje. 11433

Ma pp. stolarzy. Przeszło 5,000 łokci desek oślowych suchych 1 i 1 1/2 calowych, do sprzedania u właściciela majątku Wilga nad Wisłą. Ostatnia stacja drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 11308

Pianina czarne, dwa warsztaty stolarskie, piece do formowania, krajcegi, sa tania do sprzedania. Wielka 13, m. 58. 11289

Płomackie 4, węgle i drzewo sprzedane na wagony, korce i pudy, odstawa natychmiastowa. 11201

Do sprzedania ogier skarogniady, rasy Barabskiej, zdolny do stada. Skład węgla, Włodzimierska 3. 11410

Meble mahoniowe, rzeźbione, czystym włosem wyściełane, bez moli, dla braku miejsca do sprzedania. Ciepła 1, m. 3, codziennie od 4 1/2 do 6 1/2 po południu przez świat.

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania b. tania: 2 komody, 2 etażerki, 2 stoły, stół do samowaru, stół do szach i album. Elektoralna 45, mieszk. 7. 1545

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitur orzechowy, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, biurka, umywalki. Ulica Hoża 17. 10673

Fortepiany reperuje, stroje, wynajmuje, sprzedaje, zamieniam. Nowy-Swiat 45. Kędzierski. 9457

Sklepowe szafy z kontuarem tania do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Wózek dla chorego z powodu śmierci jest do sprzedania. Ulica Żelazna 5, u lakiernika. 11333

Lukiety i wieniec „Makarta” sprzedaje po cenie fabrycznej jedynie główny skład dywanów Gieżyńskiego Piotra. Marszałkowska 63/137 nowy. 1541

Owoce świeże, wprost z drzewa, jako to: wino, czereśnie, maliny, agrest, porzeczki i t. p. sprzedają się w ogrodzie przy ul. Nowowiejskiej 5. 11307

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po przystępniejszych cenach. Ulica Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10391

Wyprzedaż różnych mebli, — przyjmuje wszelkie obstarunki, ceny niskie Bednarska 19 (13). Stolarz Piekarski. 11313

Kozetka, cztery napoleonki, stół, za rs. 27. Lustro rs. 9. Wiadomość: Browarna 7, mieszkania 36. 11306

Paeton do sprzedania, za przystępną cenę, wcale nieużywany, za Wolską rogatką. Przyokopowa 15/5007. 1564

Do sprzedania bardzo tania meble parę garniturów, sofa, szeslong, kozetka, biurko, szafa, lustro, stół konsolkowy, foteliki, komoda, łóżka, materace, umywalka. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 36, w chambers-garnie. 11491

Do zwiniętych magazynie mebli pozostało garnitur, otomany, kredensy, szeslongi, stoły i różne inne meble, sprzedaje takowe za niepraktykowaną niską cenę. Nowy-Swiat 72, naprzeciw Świętokrzyskiej, w bramie na 2-m piętrze. 11483

Piesiki dwa młode, pudel i pincher do sprzedania, jakoteż różne sprzęty domowe. Świętojańska 13. m. 13. 1563

Lani bazar. Sklep dobrze procentujący do odstąpienia. Ul. Hoża 2, przy targu p. Rybińskiego. 11449

Do sprzedania mały garniturek mebli francuskich, niespełna rok używanych, bardzo tania. Hoża 21-4. 11456

Meble używane rozmaite tania sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje używane meble, fortepiany, kasy. Makow, Solna 18. 11464

Bilard krótki, dobry, z bilami, kijami, tani zbywa Makow. Solna 18. 11465

Z przyczyny wyjazdu zabezpiecz do sprzedania: szafy, łóżka duże i dziecięce, komoda, stół dziecięcy z ławczkami, stoły, biurko i t. p. Tamka 6, m. 20. 11441

Szafy sklepowe zdadne także na wszelką garderobę do domu prywatnego, lustra, konsolki są do sprzedania. Nowy-Swiat 51, u stróża. 11440

Garnitur buduarowy z portjerami, 2 lustra orzechowe, grymsy złożony, 2 treljaże i toaleta, sprzedają się tania u adwokata, Chmielna 32. 11447

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktualów jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Dzika 41. 11326

Dzierżawy. W dobrach Żarki po nad koleją żelazną W.-W. są do wydzierżawienia piece wapienne, tak zwane Rumfortskie, przy piecach jest węksel, a do domu kamienio przeprowadzona kolej żelazna zpadkowa. Prócz tego są do wydzierżawienia każdego czasu: gorzelnia, dystrybucja i fabryka octu, ze wszystkimi aparatami i narzędziami. Wiadomość na miejscu, w Żarkach, u właściciela dóbr, przez stację Myszków dr. żel. War.-Wied. 1528

Zakład mleczny w każdym czasie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, na jednę z przynajmniej trzech ulic, z dużą werandą i wyrobioną klientelą. Wiadomość w biurze komisowem p. Łuczyńskiego, przy rogu ulic: Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej. 11422

Rs. 3,000 potrzeba na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość: Leszno 49, mieszkania 3, zrana do 10 i od 2 do 4. 11406

Sklepik wiktualów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Tamka 6. 11395

6 domów mieszkalnych, dobrze zbudowanych, w samem Wilnie, z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem, studnią, na placu około 80,000 łokci, do sprzedania lub zamiany na majątki w guberniach zachodnich. Długa 22, mieszkania 5, w oficynie. 11041

Bez pośrednictwa osób trzecich. Sumy od 500 do 15,000 ulokowane na warszawskich nieruchomościach lub majątkach, nabywają się. Wiadomość od g. 9 do 11 zrana, ulica Nowolipie 20, mieszkania 4. 11404

Sklep mydlarski w dobrym miejscu, jest do sprzedania tania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18. 1544

Rs. 15,600 i 7,000, potrzebne są na majątek ziemski w gub. Warszawskiej, na 1-y po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u notariusza Kietlińskiego w sądzie Okręgowym. 11279

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ogrodowa 5. 11301

Szafy orzechowe rozkładane, łóżka, wszystkie orzechowe. Cena przystępna, u stolarza, Wróbla 9. 11179

Sprzedaje się dom drewniany na 1-e piętro, dobrze restaurowany w m. Białej (kol. żel. Warsz.-Terespol.), przy ulicy Brzeskiej naprzeciw cerkwi Bazylijanów, należącej do podpułkownika w dymisji E-wa, 5 pokoi, 2 przedpokoje, spiżarnia, kuchnia, wozownia, stajnia, chlew, piwnica, ogródek owocowy w podwórzu. Cena umiarkowana. 11081

Do kupna poszukuje się na zamianę na sumę hipoteczną z niewielką dopłatą, nieruchomości w Warszawie, lub folwarczku, najwyżej w szacunku do dziesięciu tysięcy rubli. Dowiedzieć się można osobiście rano do godziny 11, i od 4 do 6 po południu. Ulica Widok 11 stary, mieszk. 6. 11288

Dystrybucja pierwsza od Ogrodu Saskiego, do sprzedania tania. Niecała 11. 11107

Do sprzedania lub na zamianę, na jaki majątek ziemski dom narożny, murewany, ze sklepami, na dogodnych warunkach. Ulica Łucka 29. 11497

Z powodu nagłej zmiany, jest zaraz do sprzedania dystrybucja, połączona z materjami piśmiennymi i norymberskimi, za cenę rs. 3,000, w najruchliwszym i najlepszym punkcie. Informacje bliższe udzieli księgarnia katolicka Wojciecha Cithurus, Krakowskie-Przedmieście 54, obok seminar. metropolitalnego. 11445

Sklep naciarsko-galanteryjny, w dobrym punkcie do sprzedania. Blizsza wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1515

Rs. 7,500 do wypożyczenia zaraz, na dom po towarzystwie. Chmielna 46, mieszk. 5, od 5-jej do 7-jej. 11487

Rs. 15,000 potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie Kr. Miei. na 7%, pośrednictwo wyciąga się. Wiadomość: Chłodna 23, mieszk. 2, od 8-11 rano i od 2-6 po południu. 11451

Sklep spożywczo-dystrybucyjny od lat 30 Segzystujący. Królewska 23. 11458

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na dogodnych warunkach, obrót roczny od 5,000 do 6,000 rs. Wiadomość: róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej. 11460

Dystrybucja dobrze procentująca do sprzedania. Nowy-Swiat 30. 11461

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Piwna 5. 11467

Sklepik wiktualów i powroźniczych towarów, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Twarda 34. 11443

Rs. 6,000 jest do wypożyczenia na hipotekę. Wiadomość: Bednarska 15, mieszkania 29. 11455

Rs. 4,500 jest do umieszczenia na hipotekę. Wiadomość w sklepie jubilerskim W. Mielczarskiego, Miodowa róg Senatorskiej. 11450

E. o k a l e.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej 17a (170CR, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskazuje. 970

Nowy-Swiat 48, do odnajęcia salon z przedpokojem, umebliowany, z usługą, samowarem, pościelą, za kilkanaście dni może być dany pokój sypialni obok. 11290

Leżnie mieszkania w lesie, kąpiel, dogodności, warunki specjalnie zdrowotne. Wiadomość: Nowo-Senatorska 8, w magazynie Tremolieres et Comp. 11275

Kawaler poszukuje mieszkania umebliowanego na kilka miesięcy. Zgłosić się Hotel Niemiecki 39, od godziny 8 do 11 przed południem. 11424

Pokój z meblami, usługą, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia w każdym czasie. Krakowskie-Przedmieście 91 domu, wiadomość u stróża. 11382

Ula emeryta lub osoby lubiącej spokój, do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem jeden pokój umebliowany od frontu, z widokiem na skwer. Wiadomość: Nowolipie 20, mieszkania 4. 11405

2 pokoje umebliowane zaraz do wynajęcia. W spółna 34B. 1551

Salon, 3 pokoje, 2 passaże etc. Ulica Wąrszewska 4. 11393

Zielna 11. Do wynajęcia od 8 Lipca: 5 pokoi, salon duży z balkonem od frontu, 1-e piętro, rs. 600. 11059

Sklep z pakamerą po składzie mebli i 3 pokoje z kuchnią, dotykające do tego sklepu, do wynajęcia od dnia 1 Października r. b., przy ulicy Nowy-Swiat pod 46/1303. 10939

Do wynajęcia od 30 Czerwca 4 pokoje umebliowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piźniarnia, piwnica, wygodna; kwatralnia lub miesięcznie, pierwszo piętro. Nowy-Swiat 39, stróż wskazuje. 10641

Pokój z meblami lub bez, z osobnym wejściem, jest do wynajęcia każdego czasu. Elektoralna 20, mieszkania 18. 11335

Sklep z mieszkaniem zdatnem na restaurację, w Pruszkowie pod Warszawą, przy samej stacji drogi żel., do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu u p. Rothstein. 1547

Lokale różne zaraz do wynajęcia, oraz sklep z mieszkaniem frontowym i stajnią z wozownią. Twarda 36. 11056

Kawalerskie mieszkania z meblami lub bez, z usługą i wszelkimi wygodami. Królewska 10, obok Saskiego ogrodu. 11225

Salon i duży pokój razem lub oddzielnie, elegancie umebliowane, do najęcia zaraz. Bracka 5, m. 20. 11387

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, komórką, na dole od frontu, za 350 rs. rocznie. Sienna 11. 11379

Pokój kawalerski do wynajęcia. Prózna 5, mieszkania 6. 11495

Do wynajęcia na trzy miesiące letnie cztery pokoje i kuchnia, na parterze. Ul. Smolna 9. 11480

Poszukuje się mieszkania od 1 Października 5 lub 6 pokoi na 1-m lub 2-m piętrze, z wygodami i dobrym rozkładem pokoi, w cenie od 700 do 900 rs., w okolicach ulic: Białeńskiej, Tłomackiej, Przejazd, Plac Bankowy. Ofertę uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, lit. pod lit. F. J. 1560

Pokój dla kawalera. Ulica Złota 43, mieszkania 16. 1558

5 pokoi zaraz, rozkład wyborowy. Sklepy z suterynami. Prózna 7. 11442

Do odnajęcia zaraz na trzy miesiące salon umebliowany, z łóżkiem, pościelą, usługą i samowarem, o dwóch oknach od frontu, na 1-m piętrze, za rs. 25 miesięcznie. Nowy-Swiat 36, wiadomość tamże od godziny 9 rano do 6 po poł., m. 4. 11463

Doniesienia rozmaite.

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie Kłabyla T. L. Breymer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Fabryka pończoch bez szwu, istniejąca od r. 1874 (najdawniejsza w Warszawie), z doskonałymi pracownikami, nagradzana na wystawach, z klientellą wyrobioną na miejscu i do Cesarstwa, w pełnym rozwoju, o powodu podosłego wieku właścicieli, do sprzedania. Złota 18, dom p. Lipa, codzień od 4-jej do 6-jej w niedzielę i święta od 2-6 po południu. 10591

Obiady prywatne po rs. 9 miesięcznie. Ul. Wileza 26, od frontu, na dole. Wejście podwórzem. 11486

Obiady prywatne od 25 do 30 kop. Tamże jest do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 90. 11471

Potrzebny jest korepetytor na wyjazd do przygotowania 3-ch chłopców do szkół, oraz sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Sołec 42, w sklepie, 11485

Sklep wiktualów do sprzedania, komorne stanie; tamże panienki na stancję z nauką mogą być przyjęte. Mokotowska 3, pod kasztanem. 11485

Herbatę pozostawioną w dorożce w hotelu Krakowskim, uprzejmie proszę odesłać do rządy pomienionego hotelu. Pan właściciel dorożki już zgłaszał się do hotelu, nadmienając że takową znalazł. 11502

Lombardowe kwity kupuje, ulica Aleksandra 16, mieszk. 22. 11452

Kuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby niezdolne do samodzielnego życia, lub przyjeżdżające na kurację za umiarkowaniem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrekcja zapewnia się. Złota 5, mieszkania 24. 11444

Mamka ze świeżym pokarmem do umebliowania. Elektoralna 10, stróż wskazuje. 11444

Mamka wiejska, jest do umieszczenia, ul. Marszałkowska 104. 11444

Antonina Bobańska, lat 11, blondynka, wysłała 1-go Lipca, z domu przy ul. Browarnej 22, dotąd nie wróciła, ubrana w sukienkę czarną, kaftanik tańczkowy, boso, z głową gołą. Ktoś o niej wiedział, raczy zawiadomić Rodziców. 1557

Zgubiony został weksel na 100 rs., platny dnia 11 Lipca r. b., z wystawieniem małżonków Szyska na moje zlecenie. Ostrzegam, żeby nikt takowego nie nabył, bo żadnej wartości niema. Friede, Pawia 22. 11453